Nr. 103 (z dod. por.). Dnia 15 kwietnia. Sobota. Dnia 3 (15) kwietnia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon admininistr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie kwartalna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją, na intencję bractwa św. Tekli.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie bez humoru rozwinął się wczorajszej nocy dramat upadku Risticza i wyobrażanego przezeń systemu w Belgradzie.

Sytuacja zarysowała się istotnie bardzo krytycznie. Obradujący fragment skupczyny, sztucznie doprowadzony do 69 głosów, nie był wyrazem woli i życzeń ludności, która, pomimo nacisku maszyny administracyjnej, wybrała większość radykalno-postępową; był on raczej urągowiskiem z zasad konstytucjonalizmu, zawartych w *magna charta*, którą Milan w przededniu swojej rezygnacji pozostawił w spuściznie krajowi. Dalsze obradowanie takiej skupczyny groziło zachwianiem w młodej Serbji dzisiejszej niewkorzenionych jeszcze dość głęboko i tem łatwiejszych do wykolejenia wyobrażeń konstytucyjnych. Energja młodego króla wydaje się w tych warunkach nieomal opatrznościową.

Po za plecami rejencji i rządu wszystko było widocznie z największą precyzją ukartowanem. Głównymi aktorami przewrotu są: były guwerner królewski Dokicz, mąż zaufania eks-króla Milana pułkownik Franasowicz i przewódzca partji postępowej Garaszanin. Oni to przyjęli na swoje barki odpowiedzialność za przewrót, dokonany wczorajszej nocy pod egidą króla Aleksandra, który dopiero w d. 14-ym sierpnia 1894-go r. ukończy osiemnaście lat wieku i dojdzie do pełnoletności.

Najprzykrzejszą jest niewątpliwie dola sędziwego Jowana Risticza, któremu w taki sposób doraźny przyszło zakończyć swój pełen ruchliwości i w swoim rodzaju znamienity żywot polityczny. Był on dwukrotnie rejentem państwa, czuwał jeszcze nad małoletnością Milana, jak teraz króla Aleksandra; należał niewątpliwie do najwybitniejszych mężów stanu, jakich Serbja po swojem odrodzeniu wydała. Wierzył on zawsze, iż Serbja szczęśliwą i pewną siebie może być tylko w ścisłym sojuszu politycznym i cywilizacyjnym z Rosją; ilekrotnie za eks-króla Milana kierunek ten stawał u góry, Risticz obejmował ster państwa; ilekrotnie zaś Garaszanin usiłował nawę państwową w przeciwnym popchnąć kierunku, Risticz przyjmował na siebie rolę złowieszczącej Kassandry i upominał społeczeństwo przed pokusami.

Sędziwy wiek Risticza i sposób pozbycia się jego rady i ramienia przez młodziutkiego króla położą zapewne kres już niecofnięty działalności publicznej tego męża stanu.

Przewrót wczorajszy wywiódł na proscenjum znowu ludzi, którzy w ostatnich latach panowania Milana zajmowali naczelne stanowisko w Serbji. Wprawdzie istotny *impresario* przewrotu, Milutyn Garaszanin, pozostał skromnie za kulisami, to jednak obecność jego *alter ego* w gabinecie, pułkownika (czy może już jenerała) Franasowicza, w charakterze ministra wojny, tudzież spodziewany lada chwila przyjazd do Belgradu Milana, o którym proklamacja wczorajsza króla Aleksandra wyraża się z czołobitnym pietyzmem, rzucają niezawodne światło na naturę i kierunek przewrotu, jaki się dokonał w konaku belgradzkim. Czy odrodzony wpływ Milana na sprawy serbskie miotanemu na kapryśnej fali improwizowanych wypadków narodowi przyniesie pożądany spokój i szczęście, o tem blizka przyszłość dopiero objaśni.

Brak nam pod ręką szczegółów biograficznych do nakreślenia choćby najzwięźlejszej sylwetki nowego prezesa ministrów serbskich, Dokicza. Tyle jest tylko wiadomem na razie, że Dokicz urodził się w Wiedniu, tu spędził młodość i ukończył studja uniwersyteckie, poświęcając się przyrodoznawstwu i fizjologji, tudzież filologji. On kierował całem wykształceniem króla Aleksandra za rządów Milana, dopiero po rezygnacji tegoż ustąpił, gdy nowa rejencja nie miała do niego zaufania. Powołany do rady stanu po jej reorganizacji, objął wkrótce przewodnictwo tego wysokiego ciała, które przybrało postawę nieugięcie opozycyjną wobec

NIZZA.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

D. 7-go kwietnia.

Nicejska giełda kwiatowa ma wspaniałe ramy. Szeroka, równolegle do morskiego wybrzeża idąca wysada platanów tworzy długą żywym błękitem nakrytą galerję, w której od świtu do południa idzie wielka gra na zwyżkę i zniżkę różnobarwnej, przewonnej waluty. Platany, choć bezlistne teraz, nie są przecież nagie. U ich gałęzi chwieją się na cienkich szypułkach miljony szarozłotawych kulek nasiennych, wielkości orzecha włoskiego, które przy lada powiewie trącają o siebie z delikatnym szmerem, a z oddalenia dają przedziwnie miękkie, jakby gobelinowe tło jaskrawym, żywym barwom targu kwiatowego.

Pod platanami, w koszach, na stołach, straganach, matach, na kamiennych ławach alei, na ziemi nawet kwiaty rozłożone, porzucone w snopach, w wiązkach, w bukietach w takiej obfitości, w takim przepychu wiosennym, z takiem wspaniałem niedbaniem o to, czy się co zgniecie, uszkodzi, podepce, o jakich mieszkańcy mniej rozkosznych klimatów poprostu pojęcia nie mają.

Na pierwszy rzut oka przeważa barwa żółta. Najulotniejszy jej ton stanowi delikatna odmiana bladosłonecznych pierwiosnków, których płatki, raczej światłem, niż kolorem zdają się być nabrane. Tuż obok aurykle, jakby w śmietance umoczone, płowe, dalej wielkie basiory trzciny cukrowej, z których kapie okiść złota, dalej mimozy o cytrynowych buńczukach pierzastych, których kwiecie, przemieszane z twardym, ciemnym liściem, robi zdaleka wrażenie starej biżuterji. Dalej idą całe snopy gorąco żółtych żonkilków, których przenikliwy aromat góruje nad wszelką inną wonią; dalej laki o pojedynczych, szeroko wykrojonych płatkach, świetnie, niby ciągnionem złotem malowane z ciemnem, w czerwień wpadającem podbiciem pączków i kwiecia, przez wszystkie tony i półtony, od ciepłych do gorących, natężonych, pełnych blasku i siły tego słońca, które je wywołało z ziemi.

Z innych kolorów biel i czerwień występują w obfitości największej.

Całe kosze narcyzów, całe kolekcje rozłożonych na tle mchu kamelij o wpół roztulonych pąkach, całe snopy śnieżnych lewkonij o pojedynczych i dubeltowych kitach kwiatowych, całe gałęzie bzów białych, całe pęki chryzantem, stokroci, konwalij, amarylli i mnóstwa innych białych kwiatów, których i spamiętać trudno.

W czerwieni najwięcej gwoździków. Są między niemi ledwo że otchnione różem, i są tak ciemne w swej natężonej purpurze, iż prawie aż czarne. Róże wielu odmian nie wydają teraz, najwięcej bladych, o wielkich podłużnych pękach, które zrodzone w Nizzy rozwijają się we wszystkich krajach środkowej i północnej Europy, dokąd je wysyłają tutejsi hodowcy. Śliczny, dziewiczy jakby jest róż rozlicznych odmian pelargonij od jutrzennej rumianości, aż do płomiennej czerwieni zachodu. Tuż obok, w przejściowych tonach od różu do fjoletu, wiązki anemonów i lewkonij, po za któremi rozlewa się prawdziwe morze fijołkowe. Fijołki to specjalność Riviery. W Grasse, w St. Rapaël na „Ponente” powietrze, nasiąkłe aromatem olbrzymich plantacyj fijołkowych, uderza w okna przelatujących ku Cannes wagonów czarodziejską wonią; a „Levante”, Beaulieu i St. Jean mają takież, lubo mniej obfite plantacje. Za to zobaczyć tam można całe pola geranjum, które ścinają sierpem i ładują na wozy, jak u nas łubin albo koniczynę. Ta obfitość geranjum kazi wszystkie tutejsze esencje kwiatowe: niema takiej perfumy w Nizzy, w której subtelny węch nie poczułby tego taniego podkładu.

Ożywienie giełdy kwiatowej w ciągu przedpołudnia jest nierównomierne. Najwcześniej występują z popytem te zakłady kwiatowe, które dowozów własnych, specjalnie skierowanych ku potrzebom swoim, nie mają. Ajenci ich wybierają kwiaty najświeższe i najrzadsze, a jako hurtownicy płacą tanio. Po nich przybywają cudzoziemcy. Zdyszani, zziajani, biegają oni wzdłuż targowiska wybierając kwiaty co najlżejsze, a tem więcej płacą w pośpiechu, im krótszy czas dzieli ich od uderzenia 9-ej godziny. Giełda pustoszeje wtedy na chwilę. Panowie i panie znikają w przyległych ajenturach od wysyłania kwiatów za granice Francji. Kwiaty wysyłają się w małych, drewnianych lub tekturowych pudełkach, opatrzonych jeśli nie lecącą jaskółką, to przynajmniej napisem: *Du pays du printemps*. W pudełko takie, kosztujące 25 centymów, włożyć można 250 gramów kwiecia; za opakowanie i porto płaci się 40 centymów, co wszystko razem z kwiatami o cenach przeciętnych kosztować może franka. I oto w kilkunastu izbach ajentur takich robi się ścisk jakby na odpuście. Nożyce obcinające łodyżki zgrzytają, rozwijany z kołowrotków szpagat warczy, pióra kładące na pudełkach adresy skrzypią, a brzęk rzucanej monety miesza się z wywoływaniem wagi i nieodzownem: „*Trop! Encore trop!*” Każdy bowiem chce kwiatów włożyć jaknajwięcej. Rzadziej nierównie słychać: *Peu!* A najrzadziej: *Juste!* Szalony pośpiech rządzi tu każdym ruchem. Przed wpół do dziesiątej cały ten kram musi być wyprawiony tak, aby odszedł ekspresem o samej dziesiątej. Ten jeden pociąg dostawia do Warszawy i dalej kwiaty prawie, że nie zwiędłe jeszcze. Wszelkie inne odejmują wiele z świeżości tego wiosennego towarowi. Od dziesiątej targ kwiatowy zaczyna się demokratyzować. Przeważnie sprzedają się wtedy bukiety, nie tak sztuczne i subtelne, jak owe arcydzieła przeforsowanego gustu, który każe z kwiecia robić: liny, poduszki, torty, korony, cyfry, rogi obfitości i inne dziwolągi, zapychające witryny wielkich nicejskich kwiaciarni, no, ale zawsze bukiety. Ofiarować komu wiązkę poprostu uciętych lub zerwanych kwiatów, niktby nie śmiał tutaj. Wszystko musi być *monté* na drutach, rozłożone umiejętnie lub mniej umiejętnie, byle tylko sztucznie. Załatwiają się tedy teraz tanie upominki dla żywych i umarłych, przystrajają butonierki, zaopatrują wymagania wieczor-

rządu liberalnego i ostatecznie usunęło mu grunt zpod nogi.

Obok Dokicza najwybitniejszym przedstawicielem nowego rządu jest minister finansów, Wuicz. Uchodzi on za najdzielniejszą siłę finansową Serbji; należał w tym samym charakterze do gabinetu umiarkowanego radykalisty Sawy Gruicza, wszedł również do gabinetu Pasicza, szybko z niego wszakże ustąpił, gdy biorąca górę partja chłopska zażądała od niego, aby rządził bez podatków.

O ile z niedokładnych dotąd biuletynów telegraficznych wynieść można, skład nowego ministerjum przedstawia się w swej całości, jak następuje: Nikolicz sprawy zewnętrzne i prowizorycznie sprawiedliwość, Dokicz prezydjum i oświata, Wuicz finanse, Franasowicz wojna, Stankowicz roboty publiczne, Miłoszewicz handel i rolnictwo, Miłoszawljewicz sprawy wewnętrzne.

Sprawa Turpina, wynalazcy melinitu, który genjalne odkrycie swoje odpokutował dwuletniem więzieniem z woli Freycineta i wywłaszczeniem z tajemnicy, poruszyła do głębi wszystkie umysły we Francji, która rozchwytuje dziś artykuły pana Cardane w *Figarze*. Będzie ona przedmiotem interpelacji zaraz po zebraniu się izb. Senator Magnier uwiadomił już ministra sprawiedliwości, Guérina, że zamierzył interpelować go co do ułaskawienia Turpin'a i całej sprawy melinitowej. W ministerjum wojny zarządzono już śledztwo. Lagrange de Langre, dawniejszy szef gabinetu w ministerjum wojny Freycineta, od którego Cardane otrzymał pozwolenie widzenia się z Turpinem w więzieniu, ażeby go nakłonić do milczenia, ogłasza oświadczenie, że tyle tylko powiedział panu Cardane, iż trudno jest ułaskawić Turpina, gdyż zaraz po swojem uwolnieniu zechce on niezawodnie narobić nowej wrzawy. Wówczas Cardane przyjął na siebie misję ugłaskania ciężko skrzywdzonego więźnia. Misja udała się widocznie, skoro wolny od wtorku Turpin nie dał żadnego znaku życia, odjechawszy po cichu do matki.

Prasa paryska rozbiera sprawę melinitową w sposób niezmiernie gwałtowny. Jedne dzienniki druzgocą tylko Freycineta, inne cały system. Sprawa rośnie z każdą chwilą w wypadek pierwszorzędny.

Br. Z.

Konkurs prawniczy.

Wybitny i w naszych stosunkach niezwykły fakt mamy dziś do zanotowania.

Jest nim ogłoszenie przez redakcję *Gazety sądowej warszawskiej* konkursu prawniczego. Wieść o rzeczonym konkursie przyniósł nam najświeższy (14) numer wyż wspomnianego czasopisma, który dziś właśnie wyszedł na widok publiczny, aczkolwiek nosi datę d. 5-go b. m. Dla *Gazety sądowej* jest to data pamiętna, bo zamyka dwudziestolecie jej istnienia. Z tą więc uroczystą rocznicą, którą redakcja naszego organu prawniczego upamiętniła wydaniem zeszytu jubileuszowego okazałego i rozmiarami i treścią, o której pomówimy osobno z czytelnikami *Kurjera*, związano ogłoszenie pierwszego u nas publicznego konkursu naukowo-prawniczego.

Zasługa inicjatywy w tym względzie przypada w udziale gronu prawników, którzy ukończyli uniwersytet miejscowy w r. 1877-ym. Oni to, przejęci myślą o potrzebie podniecenia rozwoju literatury prawnej, złożyli pomiędzy sobą i przekazali redakcji *Gazety sądowej* poważną sumę rs. 500, przeznaczając ją na nagrodę konkursową za najlepsze dzieło naukowe z dziedziny prawoznawstwa i powierzając redakcji *Gazety* zarówno określenie warunków konkursu, jako też samo jego rozstrzygnięcie.

Ostatecznie redakcja *Gazety sądowej*, znalazłszy nadto możność powiększenia przeznaczonej na nagrodę sumy, ogłasza obecnie konkurs, „którego zadaniem jest wywołanie nowej pracy naukowej z dziedziny prawa, w języku polskim napisanej" i w tym celu ustanawia dwie nagrody: jedną w kwocie rs. *500*, drugą rs. *150*.

Na konkurs ów, którego termin na lat dwa zakreślono, kwalifikują się dzieła naukowe prawne, nigdzie dotąd nie drukowane, mające objętości przynajmniej 15 arkuszy druku. Wybór tematu dowolny. Nieodzownym atoli warunkiem jest, ażeby stający do naukowego turnieju zapaśnicy „złożyli w pismach, przedstawionych do nagrody, dowód poważnych studjów i obeznania się z literaturą przedmiotu, starali się o samodzielność poglądów i chociaż w ten sposób usiłowali wnieść do świątyni wiedzy nowe zdobycze."

Warunki konkursu zastrzegają przytem, ażeby w razie jeśli tematem pracy konkursowej będzie opracowanie jakiegoś działu czy też poszczególnej kwestji z prawa obowiązującego, przedmiot ten był traktowanym nie oderwanie, lecz porównawczo przez zestawienie go i wykazanie stopnia jego łączności z prawami innych państw czy wieków. Nadto, lubo nie krępując zgoła autorów wyborem tematu, odezwa konkursowa nie mniej przeto kładzie nacisk na potrzebę uprawiania u nas przedewszystkiem tych pól prawodawstwa, które dotąd bądź zupełnie leżą odłogiem, bądź też nie dość starannie i umiejętnie uprawiane były, i z tej przyczyny zaznacza, iż „wielce pożądanym byłoby objawem ukazanie się na konkursie pracy nowej z dziedziny badań nad podstawami prawa i jego istotą, tudzież nad jego znaczeniem jako siły cywilizacyjnej i nad stosunkiem jego do innych sił działających spółrzędnie w rozwoju ludzkości".

Z oświadczenia tego wnieść należy, iż *caeteris paribus*, przy rozstrzygnięciu konkursu, prace z zakresu filozofji prawa uprzywilejowane zajęłyby miejsce. Słusznie zaznaczono przytem w odezwie potrzebę dbałości o językową szatę konkursowego dzieła, zastrzegając wyraźnie, iż „w razie pojawienia się dwóch prac równej wartości, ta z nich mieć będzie pierwszeństwo, która będzie doskonalszą pod względem formy, t. j. poprawności języka i doskonałości stylu, obok koniecznej przytem jasności wykładu."

Rękopis pracy nagrodzonej pozostaje własnością autora. Wszelako nieogłoszenie jej drukiem przez autora w przeciągu roku od daty przyznania nagrody poczytywane będzie za zrzeczenie się przezeń prawa własności na rzecz redakcji *Gazety sądowej*, która wskutek tego wyłącznego prawa do wydawnictwa nabędzie.

Termin konkursu wyznaczono, jak wspomnieliśmy już powyżej, dwuletni i kresem jego jest d. 1-szy kwietnia 1895-go r. Przed tą więc datą prace na konkurs przeznaczone, nadesłane być winny do redakcji *Gazety sądowej*, z zachowaniem zwykłych w podobnych razach formalności (t. j. z umieszczeniem dowolnego godła zarówno na rękopisie jako też na załączonej przy nim kopercie zapieczętowanej, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora).

Rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród nastąpi przed upływem r. 1895-go, a sąd konkursowy składać się będzie z redakcji *Gazety sądowej* z przybraniem osób, w tym celu przez redakcję uproszonych. Obecnie zatem nie możnaby jeszcze wskazać listy imiennej sędziów w mowie będącego konkursu, zwłaszcza, że nawet dzisiejsze ciało redakcyjne *Gazety sądowej* przed upływem zakreślonego na konkurs terminu uledz może zmianom osobistym. Zastrzegłszy jednak tę ewentualność, nie od rzeczy będzie uzupełnić niniejsze informacje o konkursie wiadomością, że teraźniejszy skład redakcji *Gazety sądowej* tworzą pp.: Władysław Nowakowski, b. członek senatu (wydawca *Gazety*); Feliks Jeziorański, b. sędzia apelacyjny (redaktor odpowiedzialny); Stanisław Libicki, radzca prokuratorji Królestwa Polskiego (kierownik pisma) i członkowie redakcji: Władysław Andrychiewicz (członek sądu handlowego), Jan Domaszewski (radzca prokuratorji), Henryk Konic (adwokat przysięgły), Wiktor Mauersbergier, (sędzia śledczy) i Ludomir Taraszkiewicz (adwokat przysięgły).

W powyższem gronie znajdujemy przeważnie nazwiska, które zapisały się już na kartach literatury prawniczej. Wobec tego poniekąd może za radykalnie brzmi spotkane w warunkach konkursu zastrzeżanie, że „członkowie redakcji wyłączeni są od współubiegania się o nagrodę". Pojmujemy to, że rygor ów natchniony został chwalebną dążnością do wyzwolenia obecnego konkursu od wszelkich obaw nepotyzmu i sobkostwa. Odwrotną atoli stroną tego medelu, zwłaszcza przy tak nielicznym w ogóle u nas poczcie prawników, pracujących na literacko-naukowej niwie, jest to, że wspomniane zastrzeżenie z konieczności uszczuplić musi znakomicie zastęp konkursowych szermierzy i wpłynie ujemnie na ilościowy plon naukowego turnieju.

Pomimo to jednak na konkursie prawniczym nie powinnoby zbraknąć współubiegających się, zwłaszcza, gdy jego szranki dla wszystkich prawników na równi stoją otworem, gdy termin dwuletni na opracowanie dzieła wystarcza i gdy niczyich zamiarów i chęci nie krępuje w danym razie powijak narzuconego *a priori* tematu lub tezy.

W pracy naukowo-piśmienniczej staje u nas często na przeszkodzie nietylko brak odpowiedniego za nią wynagrodzenia, lecz nie mniej niepewność, czy napisane z wielkim nakładem trudu dzieło specjalne znajdzie potem nakładcę i będzie mogło ukazać się w drukowanej szacie. Konkurs w części przynajmniej obawy te usuwa. Z jednej strony bowiem dla tych, którzy liczyć się muszą z względami pieniężnemi, nadzieja otrzymania dość na nasze stosunki poważnej nagrody konkursowej skuteczną stać się może do pracy podniętą, z drugiej zaś czynne poparcie redakcji *Gazety sądowej* ułatwi niewątpliwie ogłoszenie drukiem wszystkich wybitniejszych prac, na konkurs nadesłanych.

Najważniejszą atoli rękojmią powodzenia otwartego obecnie konkursu powinien być wzgląd na to, że wszyscy ci prawnicy, którym sił po temu nie braknie, mają dziś nietylko sposobność, lecz, jak śmiemy sądzić, i obowiązek do podjęcia pracy naukowej gwoli udziałowi w konkursie. Toż przecie względnie dość znaczna ofiara pieniężna, poniesiona przez grono ludzi dobrej woli, celem utworzenia konkursu, natchniona była szlachetną myślą wzbogacenia naszej literatury prawniczej i ożywienia ruchu na tem polu.

Myśli tej któż nie przyklaśnie? Ale poklask nie wystarcza. Aby podjęte usiłowania nie spełzły bezpłonnie, na to czynem poprzeć je należy. Toż mamy wielu światłych i uczonych prawników i na katedrach uniwersyteckich i na urzędach sądowych i w szeregach adwokatury. Niechże więc wszyscy z dobrą wolą staną do konkursowego apelu, a plon jego niechybnie będzie obfity i cenny i zgoła zbytecznem stanie się wówczas zastrzeżenie odezwy konkursowej, opiewające, iż „pierwsza z dwóch przeznaczonych nagród (rs. 500) może być przyznaną nie za pracę względnie najlepszą, ale jedynie za taką pracę, która odpowie w zupełności warunkom konkursu i zostanie uznaną za rzeczywiste wzbogacenie naszej literatury prawniczej"

Skoro wspomnieliśmy o tem zastrzeżeniu, nie od rzeczy będzie dorzucić w tej mierze kilka słów wyjaśnienia.

Zacytowany przed chwilą ustęp odezwy konkursowej na pierwszy rzut oka wydać się może warunkiem niepożądanym, bo stawiającym przyznanie pierwszej nagrody w zależności od niepochwytnego widzi mi się sędziów konkursowych. Nie radzi też widujemy zawsze podobne zastrzeżenia na wszelkich w ogóle konkursach. Wszelako, skoro się bliżej w osnowie tego warunku rozejrzeć, to poniekąd chyba można go usprawiedliwić. Projektodawcom szło oczywiście o to, ażeby na nieprzewidywany wprawdzie, ale znów nie wykluczony absolutnie wypadek braku na konkursie prac, mających istotną wartość naukową, nie nastręczyła się konieczność przyznania pierwszej nagrody, a więc uwieńczenia trofeami wysokiej naukowej odznaki dzieła, któreby ze względu na swą nizką wartość wcale nie wzbogacało naszego dorobku literacko-prawniczego.

Nie idzie atoli zatem, iżby dla przyznania pierwszej nagrody wymagano jakiejś bezwzględnej doskonałości. Bynajmniej. Skoro tylko sąd konkursowy, uznając jakąś pracę za „względnie najlepszą", orzeknie zarazem, iż odpowiada ona warunkom konkursu, jako uwzględniająca należycie literaturę przedmiotu i obok dogmatyczno-krytycznego wykładu danej kwestji traktująca ją również dziejowo i porównawczo, i że, lubo nie wolna od tych lub owych zarzutów, jest ona przecież „rzeczywistem wzbogaceniem naszej literatury prawniczej", to orzeczenie takie samo przez się stworzy tytuł konieczny do przyznania pierwszej nagrody.

Takie jedynie zastrzeżenie co do pierwszej nagrody chciała i mogła mieć na względzie w swojej odezwie redakcja *Gazety sądowej* i tak też tylko na-

---

nych wizyt i teatrów, co przy szeroko rozpowszechnionem użyciu kwiatów zawsze i wszędzie, setkom pracownic dostarcza roboty i chleba. Od jedenastej, z pierwszem uderzeniem działa, giełda kwiatowa wyzbywa swoje walory za bezcen. Pęk róż, który zrana kosztował około franka, teraz sprzedaje się cztery, pięć susów; fijołki, żonkile, bzy idą po pięćkroć obniżonej cenie; o laki i lewkonje nikt nie pyta nawet, a jeśli bierzesz za susa narcyzów, dodają ci gałąź mimozy lub pęczek pierwiosnków.

I niechaj cię ta szczodrobliwość wcale nie zadziwia. Za chwilę w pół zwiędłe pod blaskiem słonecznego ranka kwiaty wytrząsać zaczną z koszów wprost pod nogi. Patrz! Oto się już zjawia pierwsza awangarda armji drapichrustów, która je rozerwie między siebie. Jak z pod ziemi wyrastają gawrosze, w wytartych manszestrowych kurtach, z rękawami i połami, lub bez, jak się to tam samo chce trzymać, a każdy niesie przed sobą to różową gałąź kwitnącej brzoskwini, to białą gałąź migdału, to złoty buńczuk trzciny, i depcąc rozrzuconą zieleń tylko patrzy, rychło się kwiaciarki do wytrząsania koszów swoich ruszą. Działo uderza raz drugi. Oberwańcy niemal że włażą na stragany, sypiąc komplementy przekupkom. Tu i owdzie chuda i śniada ręka w rozerwanym aż do ramienia rękawie, zagłębia się przyjacielsko w kosz przetrzebionych kwiatów i wyciąga kitę laku lub lewkonji, których im nikt i nie broni prawie. Trzeci strzał wreszcie obwieszcza południe. Przekupki, kwiaty, gawrosze, wszystko to zbija się w jakiś kłąb dziwaczny, który gdy się rozwikła, u każdej obdartej kurty błyskają żonkile, czerwienią się gwoździki, bielą chryzantemy, a komu los nie dopisze w tej kwiatowej loterji, ten zatyka za pierwszą lepszą dziurę starej odzieży chociaż paproć i geranjum, których tu jak siana.

Czy dziw, że przy takiej rozrzutności natury kwiatowe *corsa* nicejskie są prawdziwemi bitwami, w których pociski liczą się na setki tysięcy. Trzy takie *corsa* mieliśmy tu dla osób dorosłych, a jedno dla dzieci.

(D. n.) *M. K.*

stępnie mogą i muszą tłumaczyć w tej mierze swój mandat sędziowie, powołani do rozstrzygnięcia konkursu, ogłoszonego pod hasłem „wzbogacenia literatury prawniczej”.

Fr. Nowodworski.

Jest ich więcej.

Pozornie ona tylko słaba „płeć słaba”, prawda to tak znana i uznana, iż zbytecznem byłoby rozwodzić się nad nią. Potęga pantofelka, im mniejszy, tem większa, wzmaga się zaś liczebną pantofelków przewagą, profesor bowiem Bucher z Lipska w ciekawej pracy: „O rozdziale obydwóch płci na ziemi” wykazuje i stwierdza, iż jest ich więcej wątłych białogłów od brodatych i wąsatych mężów.

Wierzono dawniej święcie w prawo natury, którego mocą obiedwie płci równoważyły się między sobą liczebnie, aż dopiero ojciec statystyki współczesnej, polowy kaznodzieja pruski, Süssmilch, w połowie XVIII-go wieku wystąpił ze spostrzeżeniem, „jako w porze, do ożenku i zamążpójścia dojrzałej, nieco więcej bywa dziewcząt, niż chłopców”. Zdaniem kaznodziei, liczebna ta przewaga pierwszych istniała po to, aby wdowcy mogli wstępować w powtórne związki małżeńskie, co właśnie także przemawiać miało za niewyczerpaną mądrością i przezornością praw, rządzących światem.

Współczesnym statystykom wszakże nie tajnem jest zgoła, iż w państwach Europy o wyższej kulturze znaczna istnieje przewyżka po stronie płci żeńskiej i to szczególniej w wieku do małżeństwa dojrzałym, w latach od 20 do 30-go. Z wyjątkiem Włoch, Grecji i państw, nad dolnym biegiem Dunaju położonych, liczy Europa okrągłe 300 miljonów mieszkańców, w czem liczba kobiet wyższa jest o 4½ miljona. Wedle zatem wyników statystyki i zgodnie z prawami małżeńskiemi, w każdem tu pokoleniu 4½ miljona dziewcząt z góry, że się tak wyrazimy, skazane są na staropanieństwo.

W Portugalji na 1000 mężczyzn przypada 1091 kobiet, w Norwegji 1090, w Anglji 1060.

Przewyżka kobiet, już znaczna bardzo ze względu na ludność państw zbiorową, tem jaskrawiej występuje po miastach. Stwierdzić się to daje we wszystkich niemal większych miastach Europy, mimo, iż na rzeczywisty stosunek płci do siebie wpływają tu załogi wojskowe. Ale nawet z włączeniem tych ostatnich w r. 1885-ym istniało w Berlinie na 1000 mężczyzn 1081 kobiet, w Dreznie 1113, we Frankfurcie nad Menem 1123 i t. d. W państwach, nieposiadających wcale lub nieliczne tylko armje, jak: w Szwajcarji, Belgji, Skandynawji, przewaga kobiet po miastach oczywiście wyższych jeszcze sięga rozmiarów.

W sprawie omawianej pouczające są wielce wykazy śmiertelności. Bucher na przykładach, czerpanych z Frankfurtu, wykazuje, iż przyczyną różnicy liczebnej pomiędzy płciami nie bywa stosunkowo większa liczba narodzin dzieci płci żeńskiej, dzieje się bowiem przeciwnie, i więcej rodzi się chłopców, ale większa znacznie tych ostatnich śmiertelność. I tak w ciągu dziesięciolecia od roku 1881—1890-go np. we Frankfurcie nad Menem na każdy 1000 mieszkańców rodziło się rocznie 27·3 dzieci, a w tem na 100 dziewcząt przypadało 103·4 chłopców, umierało zaś na każdy 1000 mieszkańców płci męskiej 21·7, na każdy 1000 mieszkańców płci żeńskiej 17·1 tylko. Nadwyżka zatem urodzin nad śmiertelnością istotną stanowi przyczynę liczebnej przewagi niewieściej. (=)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż grupa większych fabrykantów z okręgu moskiewskiego wniosła do ministerjum oświaty podanie w kwestji otwarcia przy niektórych fabrykach szkół specjalnych, w celu przygotowywania odpowiednio uzdolnionych majstrów w danym fachu. Podobne szkoły fabryczne dla praktykantów istnieją za granicą.

= *Grażdanin* donosi, iż nowa ustawa wekslowa została cofnięta z rady państwa i ulegnie gruntownemu przerobieniu.

= Korespondent petersburski *Warsz. dniewn.* donosi o projekcie wprowadzenia pewnych zmian w prawie z d. 3-go czerwca 1886-go r. o fabrykach i zakładach przemysłowych. Zmiany te dotyczą głównie rozwiązania umowy fabryki z robotnikiem. I tak rozwiązanie kontraktu w razie nieotrzymania przez robotnika należnego mu wynagrodzenia w myśl nowego projektu nastąpić może tylko w razie, jeżeli należność nie została wypłacona z winy właściciela fabryki. Ograniczono też dotychczasowy termin trzymiesięczny występowania z tego tytułu ze skargą do sądu do jednego miesiąca. Dalej właściciele fabryk mają mieć przyznane prawo robienia przy wypłatach potrącań robotnikom na pokrycie długów, zaciągniętych przez tych ostatnich u właściciela. Dalej ma być fabrykantowi przyznane prawo uwalniania robotnika w razie niestawienia się jego do zajęć przez dwa tygodnie, choćby to nastąpiło wskutek choroby lub innej poważnej przyczyny. Robotnik może być uwalniany za nieostrożne obchodzenie się z ogniem, oraz za zuchwalstwo względem zwierzchności fabrycznej, do której prócz właściciela i zarządzającego fabryką zaliczeni także zostali inżenierowie, dyrektorowie i majstrzy, mający dozór nad częścią fabryki. Kary za nieprawidłowe prowadzenie książeczek obrachunkowych, lub utrzymywanie robotników książeczek tych nieposiadających, wymierzane dotąd w wysokości od rs. 5 do 25 za każdy oddzielny wypadek, ograniczono w ten sposób, że ogólna suma kary nie może przenosić rs. 500.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Departament lekarski zawiadomił mnie, że w sprawie rewizyj sanitarnych stacyj i budynków kolejowych podniesiono w ministerjum spraw wewnętrznych kwestję, aby składy, pakhauzy, bufety stacyjne, pokoje dla podróżnych, wagony, warsztaty i wszystko w ogóle, co ma bezpośrednią styczność z ruchem pociągów, oddane zostały we względzie sanitarnym pod dozór oddziałów lekarsko-kolejowych (specjalne komisje i policja żandarmeryjno-kolejowa). Co się zaś tyczy budynków, przeznaczonych na mieszkania dla urzędników i służby, oraz dla konduktorów, robotników, oficjalistów itp., zaprojektowano, aby lokale te, jako w niczem nieróżniące się od mieszkań innych ludzi i mogące być bez żadnej przeszkody dla ruchu pociągów poddane obowiązującym w miastach i powiatach przepisom sanitarnym, były rewidowane przez lekarzy podwładnych ministerjum spraw wewnętrznych. Wskutek korespondencji w tym względzie przeprowadzonej, ministerjum komunikacyj zawiadomiło, że ogólna ustawa kolejowa nie przeszkadza urzeczywistnieniu dozoru sanitarnego przez wspomnione władze lekarskie. Należy przecież zwrócić uwagę, że prawo dokonywania rewizyj bez żadnych ograniczeń na stacjach i w budynkach kolejowych mogłoby wywołać różne nieporządki, grożące prawidłowemu i bezpiecznemu ruchowi pociągów, a ztąd prawo to koniecznie potrzeba do pewnego stopnia ograniczyć. Wskutek powyżej wyłuszczonego, ministerjum komunikacyj, nie poczytując za właściwy podział budynków na mające bezpośredni związek z ruchem pociągów i nie mające, uznało za właściwe poddać koleje pod wspomniony dozór instytucyj ministerjum spraw wewnętrznych, lecz bez władzy rozporządzającej, czyli, że po wykryciu na kolejach nieporządków lub niewłaściwości sanitarnych należy o tem zawiadomić żandarmerję kolejową, która zakomunikuje raport dyrektorom kolejowym. Ci ostatni, w razie napotkania jakiejkolwiek przeszkody, przedstawią całą sprawę ze swoją opinją ministerjum komunikacyj do dalszego rozporządzenia.”

= Kasa miejska warszawska rozpoczęła pobór składki ubezpieczeniowej od zabudowań za r. b. od właścicieli nieruchomości w Warszawie i na przedmieściu Pradze. Składka winna być wniesiona przed d. 13-ym maja, gdyż po tym terminie stosowaną będzie egzekucja, a zarazem ściągany będzie procent w stosunku 1% za każdy miesiąc opóźnienia.

= W uzupełnieniu wzmianki o gratyfikacji dla urzędników magistratu pośpieszamy dodać, że rozdział sumy dokonany został na sesji piątkowej i kasa ekonomiczna dzisiaj już wypłaca wspomniane gratyfikacje.

= Projekt otworzenia przy szpitalu w Tworkach oddziału dla nieuleczalnie chorych wkrótce będzie przedmiotem obrad rady miejskiej dobroczynności publicznej ze współudziałem naczelnych lekarzy szpitalnych.

= Znany archeolog, hr. Emeryk Hutten-Czapski, nie pojechał do Mińska, jak to wspomniano, lecz do Wiednia w sprawach naukowych.

= W wykazie spadków wakujących, ogłoszonych przez prokuratorję w Królestwie Polskiem, mylnie zostało podane nazwisko ś. p. Romana Holizera, emeryta, b. kasjera kasy pożyczkowej warsz. Tow. dobroczynności, zmarłego w listopadzie 1891-go r.

= Wczoraj, o godzinie 10-ej wieczorem, zmarł w naszem mieście ś. p. dr. Edmund Modrzejewski, lekarz szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z Kairu nadeszła wiadomość telegraficzna o zgonie ś. p. Klementyny hr. Ostrowskiej z hr. Mostowskich, synowej hr. Stanisławowej.

= Z teatru i muzyki.

* (*K. Z.*) Minęło już pewno ze dwanaście lat od czasu, gdy po raz pierwszy ukazała się na scenie warszawskiej „Ostatnia próba” Wacława Szymanowskiego, wznowiona wczoraj po kilkoletniej przerwie.

Drobny to jest utwór ten 1-aktowy obrazek dramatyczny, a jakkolwiek ma właściwą Szymanowskiemu piękną formę wykwintnego wiersza, może i nie pisałbym o wczorajszem wznowieniu, gdybym nie chciał powtórnie zwrócić uwagi publicznej na fakt dziwnego zejścia się w pomysłach francuskiego autora z naszym.

Cztery lata temu zaledwie Alfons Daudet wystawił w Paryżu sztukę p. t. „l'Obstacle”, znaną i u nas w przekładzie p. t. „Przeszkoda”, a pamiętną bardzo dla naszej publiczności teatralnej, bo w niej Tatarkiewicz grał ostatnią swoją rolę.

Otóż jakim sposobem wytłumaczyć nietylko zupełne podobieństwo założenia dramatycznego obrazka Szymanowskiego z 5-aktową sztuką Daudet'a, ale co ważniejsza prawie identyczną scenę kulminacyjną w obu utworach? Tu i tam matkę najzacniejszą, która chce z zhańbić się w oczach własnego dziecka, przyznać się do najstraszniejszego upadku, aby tylko spowiedzią niespełnionego grzechu uwolnić tu córkę, tam syna od trapiącej ich myśli dziedziczności obłędu po ojcu?

O Daudecie trąbiła na wszystkie strony reklama francuska, że pisał swoją sztukę po niesłychanych, wyczerpujących studjach specjalnych w odpowiedzi na dramat Ibsena p. t. „Widma czy Upiory” (*Gespenster*).

Szymanowskiemu nikt reklam nie pisał, jego obrazek przeszedł niepostrzeżenie, choć osnuty na tym samym temacie i ma scenę zupełnie tę samą, co i rozgłośna sztuka francuskiego autora.

„Przeszkodę” grano na wszystkich scenach europejskich, tłumaczono na wszystkie języki, „Ostatnią próbę” milczeniem pokryto i mało kto o niej pamiętał!...

Nasuwa to smutne refleksje i daje pole do porównań doli naszych pisarzy oryginalnych z zagranicznymi, bo doprawdy przypuścić trudno, aby to zejście się autora francuskiego z naszym w pomyśle i w obrobieniu było zupełnie wypadkowem, a gdy Szymanowski „Ostatnią próbę” wystawiał przed laty dwunastu, „Przeszkoda” zaś dopiero cztery lata istnienia liczy, to fakt sam mówi za siebie i wnioski z niego czytelnik łatwo już sam wyprowadzi.

Jeżeli mnie pamięć nie zawodzi, to razem z „Ostatnią próbą” wystawiono też po raz pierwszy wspaniałą „Helvię” Świętochowskiego i, zdaje mi się, „Przy kolei” Jordana.

Było to piękne widowisko, które imponuje wspomnieniem w stosunku do obecnej produkcji oryginalnej jednoaktowych utworów.

Wykonawcy zmienili się także.

Z pierwotnej obsady „Ostatniej próby” Tatarkiewicz w grobie, Deryng zeszła ze sceny, Ostrowski nie gra już doktora. Została tylko jedna Rakiewiczowa ze swoją dykcją nieporównaną, zawsze prześlicznie mówiąca prozą czy wierszem.

Panna Horwathówna z drugich już rąk bierze rolę Heleny, bo p. Derynżance grała ją p. Marcellówna.

Obniżając skalę wymagań dla młodej i początkującej aktorki, trzeba przyznać, że p. Horwathówna wykazała w roli Heleny znaczny postęp w pracy scenicznej.

Deklamowała więcej niż grała, ale znać było, że rozumie to, co mówi, nie raziła już fałszywem akcentowaniem całych zdań i pojedyńczych wyrazów.

Jest duży odskok i bardzo korzystna zmiana od tego, co było przy pierwszych występach, z tem co się obecnie znalazło.

P. Horwathówna powinna jeszcze pracować i dużo nad sobą, zanim będzie mogła grywać większe role, i to, jak mi się zdaje, w innym rodzaju, nie bohaterek lirycznych, jak Helena, ale intrygantek, czarnych charakterów w dramacie i komedji, ot taką np. hrabinę Żyżka w „Dorze” Sardou, do czego nizki i trochę ciemny ton głosu właściwiej ją zaleca.

P. Prażmowski trochę niewyraźnie wierszem mówi, bo pilnie słuchając nie mogłem się u niego z rymami połapać a i niezbędna dla wiersza miara sylab gdzieś mi ginęła w przyśpieszonej deklamacji Leona.

P. Bolesławski był bardzo poprawnym doktorem; zdaje mi się, że jest to materjał poważniejszy na dramatycznego artystę.

* Zamiast zapowiedzianego „Fausta” odśpiewaną będzie dzisiaj w teatrze Wielkim „Halka”.

Zmianę tę spowodowała niedyspozycja pani Stromfeld-Klamrzyńskiej.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Flirt”, w Małym „Ach, ta wiosna”, poprzedzona „Załogą okrętu”.

* Repertuar teatrów warszawskich na jutrzejszy wieczór zapowiada: w teatrze Wielkim tragedję Szyllera „Zbójcy”, w Rozmaitościach komedje „Dzieci muzy” i „Te które się szanuje”, w Małym operetkę Millöckera „Wesoła dwójka”, która po jutrzejszem przedstawieniu usuniętą będzie zupełnie z repertuaru.

* Naznaczony na jutro poranek na rzecz kasy artystów został odroczony.

* Komedja Gawalewicza „Stare długi”, której pierwsze przedstawienie w Rozmaitościach naznaczono na poniedziałek, graną będzie następnie we wtorek, środę i piątek.

* Opery: „Pajace” i „Przyjaciel Fryc” powrócą

wkrótce na repertuar; w pierwszej śpiewać będzie panna Drog, w drugiej ukaże się p. Hellerówna.

* Rolę Żuzanny w jutrzejszem przedstawieniu komedji Piotra Wolffa „Te, które się szanuje” na scenie teatru Rozmaitości odegra po raz pierwszy pani Junosza.

* W nadchodzący poniedziałek teatr Rozmaitości daje po raz pierwszy dwie oryginalne komedje:

Marjana Gawalewicza „Stare długi” z udziałem pań: Horwathówny, Ludowej, pp. Krogulskiego, Ładnowskiego i Wolskiego.

Chmurki „Wet za wet”, którą odegrają panie: Borkowska, Junosza, Szymanowska, pp.: Nowicki i Prażmowski.

Widowisko to zakończy komedja „Do rozwodu” Żyżkowskiego.

* Najbliższy, trzeci w bieżącym sezonie koncert „Lutni” warszawskiej naznaczony został na dzień 28-my kwietnia.

W programie koncertu między innemi mieści się „Nasza Hanka” Zeleńskiego.

* Od kilku dni przystąpiono do porządkowania i częściowego malowania teatru letniego.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się podobno w pierwszych dniach maja.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na koncercie pianisty Śliwińskiego 858, Rozmaitości 357, Małym 321; na wystawach: etnograficznej 39, muzeum rzemieślniczego 77.

= Przedstawienie na pomniki.

Wczoraj wypracowany został ostatecznie program tego interesującego ze wszech miar widowiska, które odbędzie się w dniu 24-ym b. m. w poniedziałek o godzinie 7½ wieczorem w teatrze Wielkim.

1) Prolog pióra Marjana Gawalewicza wypowie p. J. Kotarbiński, poczem zgromadzeni na scenie artyści dramatu uwieńczą palmami przeniesione na scenę z *foyer* posągi Żółkowskiego i Królikowskiego.

2) Cienie niezapomnianych artystów w ich główych rolach, prof. Gerson przy pomocy pp.: Fr. Kostrzewskiego i St. Lenca rzuci na ekran za pomocą latarni magicznej postacie Królikowskiego w „Burgrafach”, „Muszkieterach”, „Zbójcach”, „Hamlecie”, „Przed ślubem”, „Na jedną kartę” i innych, zaś Żółkowskiego w „Helenie de la Seigliére”, „Geldhabie”, „Starym jegomościu”, „Marcowym Kawalerze”, „Benecie”, „Safandulach”, „Drzemce Prospera”, „Hrabinie” i innych. W czasie „cieniów” orkiestra pod dyrekcją L. Lewandowskiego odegra urywki melodyjne, śpiewane lub grane w pomienionych sztukach.

3) Dramat W. Szymanowskiego „Ostatnia próba” odegrają pp.: Prażmowski, Bolesławski, Rakiewiczowa, oraz uproszona specjalnie przez komitet do odegrania roli Heleny panna Marcellówna.

4) W akcie trzecim „Strasznego dworu” wystąpią pp.: Kwiecińska, Szczepkowska, oraz pp. Wołoszko, Niedźwiedzki, Chodakowski, Siwicki i Kwieciński.

5) Z urywku z aktu drugiego „Cyrulika Sewilskiego” („lekcja śpiewu”) uproszona przez komitet panna Hellerówna odśpiewa arję z „Mignon” oraz pieśni spółczesnego repertuaru.

6) W dwuaktowej operze „Pajace” role główne odśpiewają panna Drog i p. Nouvelli.

Bilety na to widowisko sprzedaja się u członków komitetu pp.: Jul. Wieniawskiego (biuro Towarzystwa wzajemnego kredytu), mec. Luc. Wrotnowskiego (Nowozielna 52), Franc. Olszewskiego (*Kurjer warszawski*) i Aleksandra Rajchmana (*Echo muzyczne i teatralne*.)

= Kolonje letnie.

Oddawna już uznana została potrzeba zaopatrzenia każdej kolonji w zegar ścienny.

Ograniczone fundusze na zaspokojenie tej potrzeby dotąd nie pozwalały.

Obecnie może drogą ofiarności publicznej kolonje przyjdą do zegarów.

Oto p. Woroniecki, właściciel znanego zakładu na ulicy Czystej, ofiarował jeden zegar na potrzeby kolonij.

Koledzy pana Woronieckiego po fachu—a może i osoby prywatne—niezawodnie pójdą zechcą za dobrym przykładem.

Odezwa, dotycząca gier, zabawek i materjałów do robót ręcznych okazała się skuteczną: dary już napływają.

Przypominamy, że zbieranie gier i zabawek poruczone zostało przez komitet pani Leonji Natansonowej (ulica Szkolna nr. 6), zbieranie zaś materjałów do robót ręcznych pani Irenie Karłowiczowej (ulica Jasna nr. 10).

Komitet kolonij letnich podaje do publicznej wiadomości, że zaczynając od dnia dzisiejszego do mieszkań i sklepów zgłaszać się będą osoby, upoważnione przez tenże komitet do przyjmowania na cele kolonij letnich wszelkich ofiar pieniężnych. Osoby te, godne ze wszech miar zaufania, zaopatrzone zostały w stosowne kwitarjusze, przesznurowane i zaopatrzone pieczęciami komitetu kolonij letnich, na pierwszej zaś stronicy owych kwitarjuszów mieści się fotografja osoby przyjmującej ofiary, oraz odezwa do publiczności, podpisana przez przewodniczącego, dra St. Markiewicza, i zaopatrzona pieczęcią.

W dniu wczorajszym, w kancelarji Towarzystwa wioślarskiego przy licznym udziale członków odbyło się posiedzenie sekcji zebrań.

Powodem narad była odezwa zarządu kolonij letnich, w której dr. St. Markiewicz uprasza towarzystwo o pieniężne wsparcie instytucji, która wobec zbliżającego się terminu działalności wymaga zasiłku.

Z uwagi, iż powodzenie „wianków” jest zależne od pogody, za którą obecnie ręczyć niepodobna, pp. Matecki i Kiltynowicz zaprojektowali urządzenie balu, który niezależnie od celu filantropijnego uświetni kończący się sezon zabaw towarzyskich.

Projekt został ogólnie zaaprobowany, przyczem termin oznaczono na dzień 22-gi b. m.

Bal wioślarski na kolonje letnie z pomiędzy ubiegłych odznaczać się będzie mnóstwem oryginalnych urozmaiceń, że wymienimy ogród zimowy, fontannę, wspaniałą dekorację kwiatową i t. p.

Opłatę za wejście włącznie z kolacją oznaczono na rs. 3.

Zaproszenia do udziału w zabawie otrzymają Towarzystwo cyklistów i „Lutnia”.

Wioślarze słusznie spodziewają się, iż bal ten zgromadzi liczny zastęp gości.

= Na ochronę.

Przypominamy, iż jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w sali muzeum Towarzystwa przemysłu i handlu, na dochód ochrony XXXII-ej (Nowa Praga), odbędzie się przedstawienie amatorskie przy współudziale orkiestry Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem dyrektora Münchheimera.

O ile nam wiadomo, bilety na to przedstawienie niemal wszystkie już rozprzedano.

= Ogród Krasińskich.

Jak już zaznaczyliśmy, meljoracje ogrodu Krasińskich, rozpoczęte w roku zeszłym, rozłożono na lat sześć.

W roku bieżącym przystąpiono do nawiezienia ziemi na trawniki, rozszerzenia klombów bliżej placu Krasińskich, splantowania ścieżek i t. p.

Z powodu powiększenia trawnika wprost wejścia do instytutu wód mineralnych, jedną aleję zamknięto.

Przystąpiono również do odświeżenia altany, ozdobionej dekoracjami malarskiemi.

= Parcelowanie posesyj.

Dwie najobszerniejsze posesje w Warszawie: Koszyki, stanowiące do niedawna park spacerowy, oraz obszerny ogród owocowy, położony pomiędzy ulicami: Mokotowską, Nowowiejską i Koszykową, w dalszym ciągu dzielone są na place pod budowę nowych kamienic i fabryk.

Obecnie część posesji Koszyki, dotykająca bokiem ulicy Polnej, została rozdzielona pomiędzy kilku właścicieli, z których każdy ogrodził należącą do niego część parku.

Na drugiej z wzmiankowanych posesyj spekulanci budowlani będą stawiali piątą kamienicę od strony Mokotowskiej i Koszyków.

Podobno rozparcelowaniu wkrótce ulegną ogrody firmy Hosera pomiędzy Jerozolimską a Nowogrodzką.

= Projekt cieplarni.

Pod obrady najbliższego posiedzenia komitetu plantacyjnego wejdzie projekt, mający szerszą dla ogrodu Saskiego doniosłość.

Zarządzający tymże ogrodem, p. Szanior, porusza myśl wzniesienia budynku cieplarnianego, piętrowego, który niezależnie od zadania praktycznego stanowiłby trwalszą ozdobę „letniego salonu” Warszawy.

Plan cieplarni z zastosowaniem względów estetycznych ma być wykonany przez architekta, wybranego przez komitet po zatwierdzeniu projektu w zasadzie przez władzę miejską.

Urzeczywistnienie powyższego zamiaru będzie przedewszystkiem zależne od względów materjalnych, projektodawca sądzi jednak, iż z zamknięciem rubryki plantacyjnej okaże się możność uzyskania sumy na budowę z rozkładem jej na dwa lata.

= Opóźnienia pociągów.

Wczoraj pociąg osobowy kolei nadwiślańskiej nr. 1-szy, zwykle przychodzący z Kowla do Warszawy o godz. 8 m. 13 zrana, spóźnił się o godzinę wskutek znacznej ilości podróżnych, wsiadających na stacjach pośrednich i nagromadzenia się bagaży, a ztąd i dodawania wagonów do pociągu.

Z powodu opóźnienia tego pociągu, ze względu na podróżnych, przesiadających się w Iwangrodzie do skombinowanego pociągu kolei dąbrowskiej nr. 3-ci, wyjście tego ostatniego opóźniono o pół godziny.

= Odnalezione łupy.

Donosiliśmy niedawno o zuchwałej kradzieży spełnionej pod № 29-ym przy ul. Bonifraterskiej, gdzie złodzieje przez przystawienie drabiny do balkonu zabrali różne przedmioty na sumę około 1,000 rs.

Część skradzionych rzeczy odnaleziono na placu Broni.

W grudniu r. z. ajentowi handlowemu Waksmanowi skradziono podczas podróży z Kijowa torebkę z dokumentami pieniężnemi i walorami na sumę około 10,000 rs.

Dopiero w tych dniach całą zawartość torebki, z wyjątkiem jednej sztuki pożyczki premjowej, odnaleziono w Podwołoczyskach.

= Uratowani.

W dniu wczorajszym: Jan Kalich, Józef Nawrocki i siostra jego Elżbieta, podczas przeprawy łódką z Młocin do Żerania, znaleźli się na środku Wisły w niebezpiecznem położeniu.

Łódź, widocznie zepsuta, zaczęła tonąć i niebawem wszyscy troje zostali pogrążeni w wodzie.

Dzięki tylko przytomności umysłu Kalicha, który wcześniej się rozebrał i za pomocą podanego wiosła utrzymał tonących Nawrockich, doczekano się ratunku.

Z płynącej berlinki została wysłana łódka i wszystkich uratowano.

Elżbietę Nawrocką z trudnością zdołano do zmysłów przyprowadzić.

Wskutek przestrachu i przeziębienia Nawrocka, licząca 16 lat wieku, ciężko się rozchorowała.

= Awanturnicza para.

W dniu wczorajszym do szynku Michalskiego na Pelcowiznie przybyła jakaś para, żądając wódki, a następnie piwa.

Kiedy przyszło do płacenia, mężczyzna oświadczył, iż nie ma ani grosza, lecz później z długu się uiści.

Michalski nie chciał ich wypuścić, zamierzając oddać w ręce policji.

Wówczas towarzyszka franta sypnęła w oczy Michalskiemu oraz jego żonie, po garści miałkiego tytuniu.

Oboje, wskutek dotkliwego bólu, stracili na razie przytomność, z czego korzystając oszust, porwawszy jeszcze dwie butelki likieru, zemknął.

Towarzyszkę jego, Wincentynę Bruściakównę, przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= W wagonie sypialnym.

W dniu wczorajszym w wagonie sypialnym, idącym z Moskwy przy pociągu pocztowym kolei terespolskiej, pasażerowie doznali wrażeń niezwykłych.

Młoda, wytworna francuzka tuż za Brześciem zasłabła.

Służba konduktorska bezskutecznie radziła cierpiącej, aby wysiadła w Łukowie, a później w Siedlcach.

Kiedy już pociąg dojeżdżał do Warszawy, usłyszano rozdzierające krzyki.

Natychmiast po przybyciu pociągu na stację, wszedł do wagonu naczelny lekarz kolei terespolskiej, dr. Kryże, który, pojąwszy sytuację, zawezwał akuszerki.

Niebawem w *sleepincar* przybył nowy maleńki pasażer.

Matkę z dzieckiem przeniesiono w lektyce do szpitala.

Stan zdrowia obojga jest pomyślny.

= Z niedozoru.

W mieszkaniu Szmigła pod № 9-ym przy ul. Stawki pozostawiony bez dozoru kilkoletni Icek Szmigel wypadł przez okno z 2-go piętra na podwórze.

Malec złamał obie nogi i ciężko zranił się w głowę.

Odwieziono go do szpitala starozakonnych.

= Ospa.

W domu pod № 10-ym przy ul. Fabrycznej zachorowały dzieci na ospę.

Dezynfekcję mieszkania zarządzono.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj na stacji kolei terespolskiej Międzyrzec, obecni na peronie podczas wyjścia pociągu osobowego № 21 byli świadkami przykrego wypadku.

Oto mieszkaniec wsi Zalesie, Józef Rozwadowski, lat 41, w chwili gdy pociąg był już w biegu, czepiał się wagonów, chcąc wsiąść do pociągu, lecz stracił równowagę i upadł pod koła wagonów, które obcięły mu prawą nogę.

Nieszczęśliwego natychmiast odesłano na kurację do szpitala miejscowego.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora wynikł pożar w młynie parowym pod № 14-ym przy ul. Solec.

Zaalarmowano trzeci oddział straży, lecz przed jego przybyciem, domownicy ogień stłumili.

Pod № 1-ym przy ul. Dzikiej wszczął się ogień na poddaszu.

Kominiarze z 1-go oddziału straży pożar ugasili.

† Lekcje po ferjach świątecznych rozpoczynają się w szkołach łódzkich d. 17-go b. m., t. j. w poniedziałek.

† Teatr łódzki.

Przedstawienia teatru łódzkiego w Piotrkowie doznały nadspodziewanego powodzenia.

Skutkiem tego dyrekcja zamiast trzech urządziła sześć przedstawień.

W sobotę personel komedjowy powraca do Łodzi, a w niedzielę gra Bałuckiego „Gęsi i gaski”.

W komedji tej wystąpi gościnnie po raz pierwszy w ogóle na scenie łódzkiej p. Jadwiga Czakówna, artystka teatrów warszawskich, zaproszona tu na kilka występów.

Obok gościa warszawskiego ujrzymy po raz pierwszy świeżo zaangażowaną panią Siedlecką.

Na drugi gościnny występ wybrała panna Czakówna komedję Blizińskiego p. t. „Pan Damazy”.

Rolę tytułową odtworzy p. Siedlecki, także nowa siła teatru łódzkiego.

„Pan Damazy” grany będzie we wtorek.

We czwartek teatr wznawia dawno niegrany „Dwór we Władkowicach” Przybylskiego.

Będzie to trzeci występ p. Jadwigi Czakówny.

Personel operetkowy w niedzielę podąży do Łęczycy, gdzie w świeżo wyrestaurowanym teatrzyku da sześć z rzędu przedstawień.

+ Przeciw fuszerce budowlanej.

Korespondent nasz z Łodzi pod d. 14-ym b. m. pisze:

„We środę odbyła się sesja kwartalna mularzy tutejszych, na której, prócz spraw bieżących, poruszano kwestje, dotyczące prowadzenia robót budowlanych w m. Łodzi.

Jednomyślnie uskarżano się na swawolę i lekkomyślność majstrów przy wykonywaniu robót, a jednocześnie na nieszlachetną konkurencję, która w skutkach wydaje straszne rezultaty.

Wytoczono przed forum zgromadzenia sprawę ostatniej katastrofy budowlanej i wielu innych wypadków pomniejszych.

Przedewszystkiem majstrowie mieli na względzie środki zapobiegania wypadkom zawalenia i zabezpieczenia pracujących od kalectwa i śmierci.

Uznano tedy za kwestję palącą utworzenie z łona cechowego komisji, którąby sprawdzała, czy roboty mularskie w budowlach łódzkich prowadzone są sumiennie i z zachowaniem wszelkich przepisów.

Na ogólne życzenie godność członków takiej komisji przyjęli na siebie czterej majstrowie, a mianowicie pp.: Fröhmel, Lamprecht, Straszewski i Tomczak.

Obowiązkiem członków będzie, w razie zauważenia jakiejkolwiek nieprawidłowości lub niedokładności w robotach, zawiadamiać o tem p. prezydenta m. Łodzi i policję miejscową.

Uchwalono następnie, ażeby do budowy używano materjału tylko w dobrym gatunku, a w nowo wznoszonych gmachach zaprowadzano urządzenia, zabezpieczające robotników od wypadków nieszczęśliwych.

Wobec tego, że majstrowie cechowi podpisują plany przedsiębiorcom, którzy bez udziału podpisującego prowadzą roboty, zgromadzenie orzekło, iż ci majstrowie, którzy nie będą robót prowadzili, a plan podpisali, zostaną z cechu usunięci; to samo zagraża tym, co nie będą ściśle przestrzegali obowiązujących tutaj przepisów budowlanych.

Celem uniknięcia nieporozumień, zgromadzenie zobowiązało członków swoich do wywieszania na widocznem miejscu budowli tablic z napisami: 1) nazwiska budowniczego, który kieruje i ma dozór nad robotami, oraz 2) nazwisk majstrów: mularskiego i ciesielskiego, prowadzących roboty bezpośrednio.

Przechodząc do spraw bieżących cechu, zebrani wybrali na zastępcę chorego starszego majstra zgromadzenia p. Stefana Millera; wyzwolono na czeladników pp.: Hanusa i Koschelka, a zapisano na uczniów 3-ch chłopców."

+ Echa wybuchu.

Korespondent nasz z Łodzi pod dniem 14-ym b. m. pisze:

„Wczoraj po południu przystąpiono do rozgrzebywania gruzów ze zwalonych ścian kotłowni i na szczęście żadnej więcej ofiary nie znaleziono.

Pogłoska, jakoby pod gruzami znajdował się człowiek, okazała się bajką, wymyśloną przez jakąś babę, która rozpuściła ją, celem wyzyskania współczucia i litości licznie odwiedzających miejsce katastrofy osób.

Baba owa właśnie rozgłaszała, że gruzy przysypały jej męża, który był jedynym karmicielem licznego rodzeństwa; dla większego efektu dodawała, że dwoje dzieci zasypanego jest śmiertelnie chorych.

Pomysłowa baba dopięła swego, gdyż wielu, nie podejrzewając bynajmniej mistyfikacji, obdarzało rzeczoną wdowę nieszczęśliwą hojnemi datkami; gdy jednak gruzy zaczęto usuwać, sprytna oszustka ulotniła się...

Roboty około naprawy gmachu fabrycznego, oraz około uszkodzonych przez wybuch domów prowadzi budowniczy tutejszy, p. Kazimierz Sokołowski.

Pod jego kierunkiem także dokonano dzisiaj usunięcia części kotła z domu i oficyny p. Hintza; obie części dopiero po rozbiciu na kawałki zdołano zdjąć z góry.

Koszty naprawy uszkodzonych domów ponosi p. Zygfryd Mannaberg.

Jak było do przewidzenia, raniony podczas wybuchu 21-letni Gustaw Werner zmarł w szpitalu św. Aleksandra.

Tak więc czworo ludzi przypłaciło katastrofę śmiercią."

Koncert Śliwińskiego.

Jeżeli do określenia typowych właściwości, mających charakteryzować wykonawcę muzycznego, potrzebaby było wyliczyć całą litanję przymiotników, to w charakterystyce gry p. Józefa Śliwińskiego musielibyśmy litanję tę powtórzyć, potęgując ją tylko w sposób odpowiedni.

Tak jest—Józef Śliwiński należy obecnie do nielicznej plejady fortepianistów, którym przypadła w udziale zaszczytna misja przewodzenia na szerszej arenie artyzmu muzycznego. Imię jego znane już jest we wszystkich ogniskach ruchu artystycznego, imię to jest wyznacznikiem talentu pierwszorzędnego, niezwykłego.

Wiadomą jest rzeczą, jak ważną rolę gra pierwsze wrażenie, wypływające np. z wyglądu zewnętrznego danego osobnika. Otóż mając przed sobą postać wysmukłą naszego artysty, postać przybraną w formy zewnętrznej elegancji niemal z chwili ostatniej, a więc świadczącej wymownie o zamiłowaniu w drobiazgach powszedniego żywota, niktby nie domyślał się tej zdolności kameleonowej, jaką przy odtwarzaniu arcydzieł p. Śliwiński wykazać jest w stanie. Wykonał on wczoraj szereg utworów muzycznych, zacząwszy od Schuberta, a skończywszy na Paderewskim.

Usłyszeliśmy w tym łańcuchu dzieła tej trójcy romantycznej, wśród której króluje światłem pierwszorzędnej, przewodniej gwiazdy nasz Chopin; Mendelsohn i Schumann zdawali się braterskim uściskiem ogarniać to dziecię pieśni dalekiej, wówczas jeszcze nieznanej.

Jakże szlachetnym wydawał się wczoraj ów błyskotliwy Liszt, traktowany po tylekroć w sposób pospolity, bezduszny. Co prawda, obyło się tu bez tej „węgierszczyzny" rapsodycznej, gdyż miejsce jej zajęły tematy zaczerpane z Schuberta (cudna barkarola „*Auf dem Wasser zu singen*") i Wagnera („Prządka" z „Błędnego holandczyka"). Mieć na myśli tak olbrzymi program, a nie złożyć hołdu takiemu tytanowi fortepianu, jak Rubinstein, byłoby rzeczą nie do darowania! Nie wybrał jednak artysta nasz żadnego z owych tysiącznych drobiazgów, któremi muza Rubinsteina obdarzyła literaturę współczesną—koncert (E-minor), ten najpiękniejszy wyraz wulkanicznego temperamentu sędziwego kompozytora, stanowił epilog wczorajszego koncertu.

Zdolność kształtowania plastycznego w odtwarzaniu tych natchnień mistrzów, prawdziwych „poetów dźwięku", gra Śliwińskiego wykazuje w stopniu zadziwiającym. Nie nadaje on barwy jednostajnej, sprowadzającej wszystko do wspólnego mianownika. Nie, arcydzieła te zdają się przemawiać językiem odrębnym każdego ze swych twórców.

Za punkt kulminacyjny wczorajszego koncertu po wykonaniu koncertu Chopina (E minor) poczytać należy wykonanie „Impromptu" (C minor) Schuberta „Variations sérieuses" Mendelssohna i cyklu fantastycznych obrazów Schumanna, noszącego ogólną nazwę „Fantasiestücke" (op. 12).

Schubert zdumiewał bogactwem pomysłów, rozlewających się strumieniem szerokim natchnienia genjalnego—dzieło to prawie jest nieznanem szerokiemu ogółowi, było więc ono nowością prawdziwie wartościową. Słodycz melodyki jednoczy się w niem z opracowaniem napozór improwizowanem, w istocie zaś zdumiewającem dojrzałą pomysłowością.

Cała finezja mistrzowskiej formy wypowiedziała się w tych „warjacjach" Mendelssohna, które autor zaopatrzył epitetem „powagi" dla odróżnienia ich od grasującej wówczas epidemji warjacyj „popisowych". Lata całe również nie słyszeliśmy tego dzieła z estrady koncertowej.

W odtworzeniu jednak cyklu Schumanna zajaśniał artyzm Śliwińskiego blaskiem niemal genjalności. Muzyczny ten poemat, którego pojedyńcze epizody od czasu do czasu ukazują się na programach („*Des Abends*", „*Aufschwung*", „*Warum?*", „*Grillen*"), wykonany *po raz pierwszy* w całości, nadawał wczorajszemu koncertowi urok czegoś niezwykłego, niespodziewanego. Pomimo woli przypomniała się owa falanga poetów z Hoffmanem i Jean Paul'em na czele, pod wpływem których znajdował się pokrewny im duchem Schumann. Tyle w tem było fantazji, dosięgającej niemal fantastyczności, że doprawdy od bardzo dawnego czasu żaden z wirtuozów nie przemawiał do słuchaczów w sposób tak poetyczny, mistrzowski.

W wykonaniu koncertu Chopina p. Śliwiński poszedł za wersją Tausiga, który cudny ten poemat fortepianowy przybrał w nową szatę orkiestrową. Jakkolwiek szata owa wyróżnia się prawdziwym pietyzmem dla naszego mistrza, jakkolwiek Tausig wykazał w niej artyzm niepospolity, wyznajemy jednak z szczerą otwartością, że zawsze przekładamy skromną formę oryginału — natchnienie naszego pieśniarza pozwala, każe zapominać o brakach, a w prostocie swojej kojarzy się z młodzieńczem niedoświadczeniem autora. Wszakżeż dzieło to ofiarowane było Fryderykowi Kalkbrenerowi, ówczesnemu bohaterowi fortepianu. Któż jednak pamięta o „dojrzałych" płodach jego muzy, pod której pantofel nie poddał się genjalny młodzieniec?

Cała świetność prześlicznej parafrazy orkiestrowej świadczy tylko o uwielbieniu Tausiga dla Chopina—jednakże Chopin nie zyskuje na tem nic, nic... gdyż z imieniem jego nie może kojarzyć się żadne inne imię...

Swoją drogą p. Śliwiński wykonał ten utwór znakomicie, wprowadzając słuchaczów w zachwyt prawdziwie entuzjastyczny.

Nie będziemy tu zaznaczali oddzielnych szczegółów zadziwiającej techniki, gdyż oddajemy pierwszeństwo stronie *duchowej*, wszechwładnie panującej nad stroną formalną. Wieczór wczorajszy był chwilą (chwilą co prawda wymagającą niezwykłego natężenia ze strony słuchaczów) prawdziwej rozkoszy artystycznej, przypominającej błogie czasy wieczorów, poświęcanych w teatrze wyłącznie muzyce symfonicznej.

Czyżby p. Śliwiński nie chciał powtórzyć podobnej biesiady—wczorajsze powodzenie i gorące przyjęcie powinnoby go do tego zachęcić.

Za wstęp do wczorajszego koncertu posłużyła wykonana wybornie pod dyrekcją p. Trombiniego uwertura z „Wolnego Strzelca" Webera.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: „Dzięki staraniom dra Mundy'ego, naczelnego kierownika wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego, Lwów otworzył wczoraj stację ratunkową ze służbą nocną i dzienną. Pomieszczono ją w ratuszu. Cały inwentarz reprezentuje wartość 10,000 złr. i jest darem wiedeńskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego. Kierownictwo naczelne objął tutejszy ginekolog, dr. Stroynowski. Dyżury prowadzić będą bezpłatnie lekarze miejscowi i młodzież ze szkoły weterynarji, dopóki fakultet lekarski we Lwowie nie dostarczy nowego zastępu ochotników.— Epidemja tyfusowa we Lwowie dotknęła ogółem 211 osób. — Z Kudryniec donoszą, że świeżo zachorowała tam jedna osoba na cholerę i wkrótce umarła. Z chorych, którzy pozostali w leczeniu, zmarły trzy osoby. Pozostaje w leczeniu siedem osób. W Podhorodyszczu, przysiołku, należącym do Słobódki turyleckiej, w powiecie borszczowskim, zachorował jeden wyrobnik, w którego wydzielinach rozpoznano w laboratorjum krajowej rady zdrowia we Lwowie niewątpliwe bakcyle choleryczne. — Rozporządzenie ministra wojny zawiera ułatwienia dla galicyjskich producentów rolnych w sprawie dostaw dla armji."

BAŃKI MYDLANE.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe.

W tramwaju siedzi dama, której nóżka stanowczo nie zyskałaby nagrody na konkursie na najmniejszą stopkę. Noga pasażerki jest poprostu niemożliwie ogromna.

Środkiem wagonu przeciska się niezręczny jakiś jegomość.

— Aj, panie!—woła dama mocno rozgniewana—mógłbyś pan nie następować ludziom na nogi.

— Przepraszam panią — odrzecze niezgrabjasz poważnie—nie przypuszczałem nigdy, abym pani mógł nastapić na nogę z takiej... odległości.

*

Pewnik.

Stary birbant spotyka we drzwiach ładniutką Fruzię, która, trzymając w rękach stosy talerzy, bronić się żadną miarą nie może.

— Cobyś powiedziała, Fruziu, gdybym cię teraz pocałował?

— He, he, he—śmieje się doświadczona Fruzia—kto pyta, nie całuje...

— Otrzymujemy pismo następujące: „Zarząd warszawskiego okręgu Cesarskiego Towarzystwa ratowania tonących ma zaszczyt niniejszem wyrazić serdeczną wdzięczność wszystkim tym osobom, które z okazji urządzonego „balu bez balu", raczyły ofiarami swemi zasilić szczupłe fundusze Towarzystwa. Jednocześnie z powodu rozpoczynającego się terminu potrzeby zwiększonej działalności i czujności Towarzystwa, specjalnie zaś dla uzyskania możności urządzenia jeszcze kilku posterunków ratunkowych, których brak tak dotkliwie uczuwać się daje, zarząd ufny tej sympatji i życzliwości, jakie spotykał dotąd u miejscowego społeczeństwa, zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób dobro bliźniego serdecznie odczuwających i pojmujących dobrze cele Towarzystwa, aby nie poskąpiły ofiar na ratowanie nieszczęśliwych, nadsyłając je na ręce prezesa Towarzystwa, konsula Józefa Rawicza, Erywańska nr. 12, gdzie najdrobniejsze nawet z wdzięcznością i za pokwitowaniem przyjmowane będą."

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników gorąco polecają się:**

Popielawska Barbara z mężem sparaliżowanym i 6-em drobnych dzieci (Chłodna № 51).

Sommer Ludwik, 80-letni b. obywatel ziemski, bez rodziny i opieki—i

Kwiecińska Joanna, staruszka chorowita (Stare Miasto № 29 m. 10).

Dla najbiedniejszych

Bezimiennie rs. 3.

Dla biednej nauczycielki (Wązki Dunaj № 9 m. 3).
Maniusia i Władzio z Jałty rs. 2.

Na kolonje letnie.

Karol i Mizio rs. 1 kop. 50.

— Jako w rocznicę śmierci ś. p. Anastazji Myszkowskiej, od S. M.:

Dla matki 9-ga dzieci chorej, bardzo biedne (Żelazna № 85)—rs. 1—i

Dla chorej nauczycielki, która z powodu ataków nerwowych pracować nie może—rs. 1,

Nekrologja.

W dniu 13 kwietnia zakończyła życie w Zittau (Saksonji), po długiej chorobie przeżywszy lat 69,



S. P.

Ludwika z Ginterów KINDLER,

wdowa po ś. p. Rudolfie Kindler. Pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające dnia 17-go kwietnia, o godz. **4-ej** po południu, z kościoła ewangelickiego w Pabjanicach, na cmentarz tegoż wywyznania. —536

† Ś. p. Cezary Dawidowski,

b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 13-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 42. W głębokim smutku pozostała żona, córki, matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za jego duszę, w dniu 16-ym kwietnia, to jest w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po poł. do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski. —537

† Ś. p. Edmund Modrzejewski,

doktor medycyny, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 14 kwietnia r. b., przeżywszy lat 43. Stroskani: ojciec, żona i dzieci, oraz siostry, brat i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17-ym kwietnia (w poniedziałek), w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—540—

† Dnia 17-go kwietnia, to jest w poniedziałek, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo za duszę 1593

ś. p. Ludwiki z Orłowskich Piotrowskiej.

† We wtorek, dnia 18-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w rocznicę śmierci

ś. p. Wawrzyńca Tafiłowskiego,

b. doktora, odprawiona będzie msza św. w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ul. Freta, na które to pozostała żona w głębokim żalu i boleści po stracie najlepszego męża zaprasza krewnych i życzliwych. —1587

† W poniedziałek, dnia 17 kwietnia, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Ryszarda Śliwińskiego,

podpuł. w. C. R., zmarłego w Samarkandzie, na które pozostały brat z siostrami zapraszają życzliwych. —1579

† We wtorek, dnia 18 kwietnia, o godzinie **wpół do 8-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krak.-Przedm., nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji Lewickiej,

na które siostra zaprasza życzliwych. —1586—

† Szanownemu duchowieństwu, kolegom, przyjaciołom i znajomym, za modlitwy, oraz odprowadzenie do grobu szczątek śmiertelnych

ś. p. Józefa Leśniewskiego

ukochanego męża i ojca; składa rzewne podziękowanie.
—1591— **Wdowa z rodziną.**

† Czcigodnemu profesorowi W. Gersonowi, sz. kolegom i koleżankom, przyjaciołom dobrym, pamiętnym, szanownym doktorom, jakoteż wszystkim uczestnikom smutnego obrzędu przeniesienia zwłok

ś. p. Anny z Bilińskich BOHDANOWICZOWEJ

do czasowego grobu na cmentarz powązkowski, a w pierwszym rzędzie zacnemu drowi T. Sommerowi, który, znając oddawna całą grozę położenia, do ostatniej chwili pozostał na stanowisku, niosąc ulgę w cierpieniach jak przyjaciel szczery, serdeczny — mąż, matka i rodzina nieodżałowanej artystki składają niniejszem serdeczne dzięki. —539—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

PRZEWRÓT W BELGRADZIE.

Belgrad 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sto wystrzałów działowych zwiastowało wczoraj narodowi objęcie władzy przez króla Aleksandra. W soborze odśpiewano uroczyste „*Te Deum*" w obecności króla. Gabinet ogłosił się w permanencji. Wybory do skupczyny naznaczono na d. 27-my maja. Ulice miasta przepełnione wciąż tłumami. Komendantem miasta mianowany Miłowanowicz, szwagier Garaszanina. Oficerowie objęli komendę dystryktów policyjnych. Król odbierał osobiście przysięgę we wszystkich koszarach, nie wyłączając żandarmów. Prefekt miasta przywrócił dawniejszego burmistrza i dawniejszą radę miejską. Wieczorem była powszechna iluminacja w mieście. Królowi urządzono pochód z pochodniami. Dwory przysłały królowi powinszowania. Wyprawiono kocią muzykę przed domami Ristica i Awakumowicza. Śnieg pada.

Belgrad 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pomimo silnego śniegu król i ministrowie objeżdżali wczoraj całe miasto. Z prowincji napływają depesze gratulacyjne. Dokicz był przed dwoma tygodniami w Wiedniu i Paryżu.

Belgrad 15-go kwietnia. (*Tel. Ajen. póln.*) — Rejenci protestowali w pierwszej chwili przeciw złożeniu z urzędów i internowaniu, wszakże marszałek dworu poprosił ich do sąsiedniej sali, gdzie ich zatrzymano. Naród urządził królowi przed pałacem wielką owację. Król podziękował z balkonu za okazaną mu wierność i oświadczył, że odtąd on sam będzie stróżem konstytucji i praw narodowych. Król udał się do soboru w towarzystwie tłumów.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. Ajencji póln.*)— Stambułow zachorował na zapalenie gardła.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Dzienniki tutejsze uważają przewrót belgradzki za wypadek natury pokojowej. Gwałty, popełniane przez rejentów i partję liberalną, byłyby doprowadziły Serbję do rewolucji, przed którą ocaliła ją energja króla.

Wiedeń 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. K.W.*)— *Fremdenblatt* winszuje Serbji spokojnego przebiegu wypadków i życzy jej pomyślnego rozwoju.

Belgrad 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kurs papierów serbskich ustalony.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Temps* przyznaje, że król Aleksander ocalił Serbję przed rewolucją.

WIZYTA WE FLORENCJI.

Rzym 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wizyta króla Humberta u królowej Wiktorji angielskiej w willi Palmieri (położonej pod Florencją; *przyp. red.*) trwała dwie godziny. Król wręczył królowej Wiktorji pismo własnoręczne królowej Małgorzaty, w której ta ostatnia wyraża ubolewanie swoje, iż chwilowa niedyspozycja nie pozwoliła jej uczestniczyć w podróży króla Humberta do Florencji.

BUDŻET FRANCUSKI.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Budżet na r. 1894-ty wykaże o 151 milj. więcej w wydatkach, z tego 20 milj. na powiększenie floty, a 17 na powiększenie armji. Okaże się potrzeba nowych podatków lub konwersji 4½-procentowej renty.

ZABURZENIA BELGIJSKIE

Bruksella 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W leodyjskim okręgu górniczym panuje dotąd spokój. W Verviers strejkują robotnicy 65 firm. W Paturages przyszło także do krwawych starć z żandarmami.

Bruksella 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj ponowiły się na wielką skalę zaburzenia. Setki wielkich szyb wystawowych potłuczono. Odzywały się gęste strzały. Wszystkie gmachy publiczne i urzędy strzeżone są przez siłę zbrojną. W Gandawie 10,000 robotników zaniechało pracy. W Hainaut i Borinage rozjątrzenie coraz większe.

Bruksella 15-go kwietnia. (*T. p. K. W.*) — W komisji rewizyjnej stwierdzono, że projekt Nyssena, wprowadzający powszechne głosowanie przy zachowaniu głosów wielokrotnych, znajdzie większość ⅔ głosów w konstytuancie.

Bruksella 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Burmistrz zabronił wszelkich pochodów. W Borinage 16,000 robotników strejkuje. W Vasme i Paturage uzbrojone tłumy spłądrowały wiele domów.

HOME RULE.

Londyn 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister wojny, Campbell-Bannerman, oświadczył w izbie gmin, że po wejściu w życie irlandzkiego *home rule'u* armja królewska pozostanie i nadal pod komendą naczelnego wodza; wicekról irlandzki będzie miał prawo wzywania jej do pomocy w razie potrzeby stłumienia nieporządków. Balfour zauważył na to, że doradzcą wicekróla będzie gabinet irlandzki; państwo przeto nie posiada rękojmi, że pomoc wojskowa wzywaną będzie we właściwej porze i sile. Parnellista John Redmond przyjmuje bil Gladstone'a, jako zapowiedź przyszłej federacji.

ROKOSZE AMERYKAŃSKIE.

Londyn 15-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Do prowincji brazylijskiej Rio-Grande do Sul wysłano 12 łodzi działowych dla stłumienia rokoszu. W Santjago (Chili) porządek przywrócony.

Sztokholm 15-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Obie izby sejmu szwedzkiego odrzuciły żądanie Norwegji co do podziału konsulatów na szwedzkie i norweskie.

Konstantynopol 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sułtan wysyła muszira (marszałka) Hassana Fehmi baszę, jako swego przedstawiciela na obchód srebrnego wesela pary królewskiej w Rzymie.

Berlin 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 210 85 (wczoraj 210.15)
Ruble na dostawę 211 00 (wczoraj 210.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z pod Ostrowca.* — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wyraz *precel*, czy *precelek*, nie jest ani polskim, ani też przyswojonym, i należy jedynie do naleciałości prowincjonalnych, nie objętych dotąd naszem słownictwem; ale tam, gdzie się utarł w mowie potocznej, jako nazwa odrębnego rodzaju pieczywa, trudno przeciwko niemu walczyć, jak i przeciwko całej rzeszy kajzerek, strucli, strudli, serdelków, pralinek i t. p.

— *Panu A. G. na Szmulowiźnie.*— O ile nam wiadomo—nie.

— *Redakcji G.* — Marja Konopnicka przebywa obecnie w Nizzy.

— *Panu S.* — Według ksiąg urzędowych, p. Maurycy Frendler po przyjęciu chrztu św. w kościele Opieki św. Józefa przybrał imiona: Maurycy-Feliks.

— *Pasażerowi.* — W odpowiedzi na interpelację sz. pana otrzymujemy z zarządu następujące wyjaśnienie: Na żądanie p. prezydenta m. Warszawy, dla ułatwienia komunikacji między cytadelą a środkiem miasta, Towarzystwo kolei konnych dało dwa powozy, kursujące między placem św. Aleksandra a stacją kolei nadwiślańskiej. Powozy te bez względu na rozkład pociągów tejże kolei odchodzić muszą w godzinach oznaczonych. Ruch pociągów na kolei nadwiślańskiej nie jest o tyle ożywiony, aby mógł zasilać większą ilość powozów; zresztą Towarzystwo na przychodzące pociągi wysyła powozy w dostatecznej liczbie dla zabrania wszystkich pasażerów. Co zaś do regularnej komunikacji na ulicach, ta już nie jest zależna od Towarzystwa, lecz od takich okoliczności, jak: pogrzeby, przechody wojsk, psucie się wozów ładownych i t. d.

— *Panu A. L. R.*— Bez dokładnego obejrzenia sztychów żadnej opinji nie możemy dać o ich wartości archeologicznej. Opis, i to niedokładny, bynajmniej nie wystarcza.

— *Panu A. K., stałemu prenumeratorowi z ulicy Złotej.*— „*Académie Parisienne des Inventeurs Industriels et Exposants*" rzeczywiście istnieje w Paryżu przy ulicy Serpente № 28 i p. E. Boettcher, którego adres prywatny jest *15, Faubourg Montmartre*, jest jej prezesem. Ma ona na celu, według § 2-go statutów, „pomaganie wynalazcom w eksploatacji swoich wynalazków". Aby być przyjętym na członka, potrzeba, według § 8-go, zapłacić 45 fr., członkowie zaś otrzymują od Akademji medale i dyplomy bezpłatnie. Pomaga też członkom w otrzymaniu patentów na wynalazki i wydaje organ swój, miesięcznik *Bulletin officiel de l'Académie etc.*. Członkiem Akademji jest mieszkający w Warszawie p. J. Świecianowski, architekt, Sienna № 25.

— *Pani E. J., stałej prenumeratorce.* — Nie jesteśmy dość biegli w terminologji kulinarnej, możemy jednak śmiało panią zapewnić, że jak się pisze, tak i mówi *farsz*, a nie *fasz*. Osoby, utrzymujące przeciwnie, muszą prawdopodobnie opierać się na tem, że potrawy, przyrządzane z *farszem*, czyli z nadzieniem, w języku kucharskim nazywają się *faszerowanemi*.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 210.25, 210.50 i 211.—, co się równa kursom 47.57½, 47.50 i 47.40 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej poprawiła się cokolwiek. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.62½ (odpowiadającym 210.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec powyższych szacowań obniżyło tę cenę do 47.57½ (t. j. 210.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.60, 47.57½, 47.55 i 47.52½, w końcu maja r. b. po 47.62½, 47.60, 47.57½, 47.55 i 47.52½ i w końcu b. m. po 47.60, 47.57½, 47.55 i 47.52½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.62½, 47.60 i 47.57½, przeważnie jednak po kursie 47.60. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano po 38.75 i 38.72½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.65, za Londyn krótki 9.69, za Paryż krótki 38.75 i za Wiedeń krótki 79.40, przy chęci płacenia 47.55 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano 98.25 i 98.—, przy chęci płacenia 98.— i 97.75, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.— za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i rs. 500. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej em. i po 104.75 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 96.— i po 95.25 trzy następne serje, przy chęci płacenia po 95.75 i 95.— w tym samym porządku.

Listy zastawne ziemskie 5% niewylosowane do konwersji starano się umieścić po 101.70 i po 100.— listy 4½% bezseryjne, przy poszukiwaniu po 101.30 i po 99.65, a umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów niewylosowanych po 101.35, oraz rs. 10,000 listów bez zastrzeżenia losowania po 101.10. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.65 wszystkie serje.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dossać po 102.—.

Ulokowano kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich 101.—, przy chęci otrzymania 101.15 i przy poszukiwaniu po 100.90.

Notowano dziś w żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 415.—, warszawskiego Banku dyskontowego po 343.—, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 230.—, bez kuponu, Tow. fabr. cukru Józefów po 257.—, Czersk po 260.—, Hermanów po 322.—, Łyszkowice po 319.—, akcje Tow. południ.-russk. dnieprowskiego po 748.—, Starachowickie po 117.— i Tow. zakładów „Za-wiercie" po 421.—, przy poszukiwaniu po 417.—. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. „Wojciechów" po 88½.

Nabyto kilkanaście tys. 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej w setkach po 93.65.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91_8 do rs. 10.99^3 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Fr. PODLEWSKI

b. sekretarz wydziału upadłości sądu handlowego mianowany adwokatem przysięgłym i obrońcą konsystorskim, przyjmuje od godz. 5—7, ulica Marszałkowska nr 77. 1339

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, w sobotę, wielka walka zapaśnicza amatorska między panem ***P. Niewińskim*** a panem ***Młotkowskim*** z Warszawy. „***Asmodeo***" pantomina baletowa fantastyczno-***elektryczna***. Ostatni pożegnalny występ 3-ch br. Rixford amerykańskich akrobatów.

Szczegóły w afiszach. 535r

W Łazienkach przy Okrąglaku

już rozpoczęłam sprzedaż, znanych ze swej dobroci pierników i czekolady, fabryki parowej Jana Wróblewskiego. Ceny fabryczne. ***A Albrecht.*** 1589

SKŁAD FUTER

P. STARKMAN

w gmachu teatru Wielkiego. ***Przyjmuje,*** jak corocznie, ***wszelkiego rodzaju futra*** oraz ***dywany na letnie przechowanie*** po cenach bardzo umiarkowanych. 518r

Dr Jan Marczewski

Marszałkowska 136,
przyjmuje od godz. 1—2-ej i od 4—6-ej.—1583

Letnie Mieszkanie

w domu obywatelskim na wsi w pięknej i lesistej miejscowości. Całodzienne utrzymanie z ekwipażem do przejazdu od osoby rs. 1 kop. 50 dziennie, dzieci i służba taniej. Kąpiele w miejscu. Poczta i telegraf codzień table d'hote dwa razy na dzień, kucharz dobry. Bliższe szczegóły w Warszawie Hoża nr 32, m. 21. 1588

Karol Rother

właściciel składu futer,
Senatorska róg Bielańskiej nr 22,
wyjechał za granicę w celu zakupu świeżych towarów.

Przyjmuje futra na letnie przechowanie jak lat poprzednich po cenach umiarkowanych. 1592

— Niniejszem zawiadamiam przyjaciół moich, iż żona moja powiła zdrowego chłopczyka.

W. M. Schuwall.

Warszawa d. 14 kwietnia 93 r. 534r

Z dniem 4 (16) kwietnia r. b., zostaje otwarty

Cyklodrom na Pradze

przy ulicy Aleksandrowskiej wprost cerkwi, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

1582 Z poważaniem ***Juljan Mi.***

Zarząd
Kolei Konnej Wilanowskiej

ma honor zawiadomić, że ruch prawidłowy na kolei wilanowskiej rozpoczyna się w dniu 12-ym kwietnia 1893 r. a mianowicie:

w dni powszednie wagony od rogatki belwederskiej wychodzą o godz. 8 rano, 9, 10, 11, 12, 1, 2.

z Wilanowa 9 rano, 10, 11, 12, 1, 2.

od godziny 2-ej zaś co 15 minut w obie strony.

Ostatni wagon z Wilanowa wychodzi o godz. 8½ wieczorem.

Wszystkie wagony zatrzymują się w Czerniakowie 5 minut.

W dni zaś świąteczne ruch prawidłowy odbywa się także w godzinach rannych co 15 minut.

Niezależnie od tego osoby życzące sobie mogą wynajmować wagony oddzielne które odchodzić będą podług życzenia wynajmującego.

Bilety sezonowe nabywać można w biurze zarządu Nowo-Zielna 50. 520r

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 5. 1590

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1470

KRYNICA.

Czerpanie i rozsyłkę wód mineralnych: krynickiej i słotwińskiej rozpoczęto.

Zamówienia przyjmuje c. k. zarząd zdrojowy w Krynicy. 525r

Trany lekarskie.
Oliwa nicejska,

świeże nadeszły do składu materjałów aptecznych

Urbanowicz i Różycki

Krak.-Przedm. nr 17. 5

Polecamy także wszelkie środki ***dezynfekcyjne.***

Wapno rolnicze

w partjach wagonowych ***po rs. 90*** za wagon (750 pudów) loco st. Warszawa. Worki na 8—9 pud. osobno po 20 kop. sztuka. W partjach mniejszych po kop. 15 za pud loco skład

poleca ***Alfred Grodzki,***

524 ***Warszawa, Senatorska 33.***

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 1175



Welocypedy Angielskie
Towarzystwa **RUDGE** w Coventry
z nowościami na sezon r. 1893.
Nowe rekordy na welocypedach RUDGE.

14 Lutego r. b. w Paryżu Terront, **w 42 godzinach** przejechał **wiorst 937½.** 22 Lutego r. 1893 w Paryżu Beconnet, otrzymał **zwycięztwo w wyścigu wszechświatowym,** przebiegłszy **w 6 godzinach mil ang. 116 (wiorst 174).**

Katalogi na rok 1893 **bezpłatne.**
Reprezentanci na całą Rossję
Abaczyn i Orłów,
DOM HANDLOWY 435r
w Moskwie, Miasnickaja, dom Sytowa.

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

Są do sprzedania 677

różne meble,

po zwiniętej restauracji. Stoły dębowe z blatami marmurowemi, kredens bardzo ładny, bufety, kanapy, lustra duże ładne, różne żyrandole i lampy zastosowane do gazu i światła elektrycznego i kassa ogniotrwała nowa.—Wiadomość u stróża: Niecała № 4.

Dotknięci niedorozwinięciem umysłowem

z lepszego stanu, znajdą pensjonat w rodzinie specjalisty.—**Ścisła opieka,** troskliwość i dyskrecja.—Najlepsze referencje.— Oferty pod „Levana" 1796 do Rudolfa Mosse w Berlinie, W. Friedrichstr. 66. 473R

Sprzedam lub zamienię na

Majątek ziemski
POSESSJĘ

w Warszawie, w dobrym punkcie, z dużemi jeszcze placami do budowy podzielną, dającą obecnie 7%, netto od 200,000 rs. W zamianie może być przyjęty Majątek tylko z długiem Towarzystwa, wartości około 100,000 rr. i 30,000 rs. dopłaty gotowizną, resztę szacunku pozostawię na domu. Wiadomość tylko od 4-ej do 6-ej u Właściciela domu **Oboźna 4, m. 10.** 689



QUADRANT i CRYPTO
UZNANIE USTALONE
POLECAJĄ
LUDW. REINEKE & Co
MARSZAŁKOWSKA 134
RÓG ŚW-KRZYZKIEJ.

228R

Maison Mercère
(J. Miernowska)

Nowy-Swiat 20,

po powrocie z zagranicy, poleca Modele Paryzkie oraz wielki wybór Kapeluszy sezonowych. 648

Złoto, srebro i platery

kupuję, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję **najtaniej biżuterję** złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reperację.—**Henryk Juwiler, Nowy-Swiat 61,** gdzie fotografja, w mieszkaniu. 517

Magazyn
Sukien i Okryć Damskich
A. RANDEAU,

Senatorska № 4, m. 22,

wykończa z całą akuratnością i elegancją kostjumy wizytowe i spacerowe, licząc za robotę po rs. 10. 695

Nowość na rok 1893!!
Welocypedy Angielskie
The Ormonde Cycle Comp.
Leicester & London.
Model G. dwukołowiec szosowy, rama Diamant, na gumach pneumatycznych.
Cena 170 rs.
oraz wszystkie inne droższe modele, otrzymał
MAISON „ORMONDE,"
17. Aleja Ujazdowska 17. 393R

Fabryka Tasiem gumowych,
Szelek, Podwiązek, Tasiemek, Sznurków i t. d.
JAEGER & ZIEGLER,
zawiadamia niniejszem, iż **Kantor i Skład** fabryki, z dniem 1 (13) Kwietnia r. b. przeniesiony zostaje na ulicę
Bielańską Nr 13, róg Tłomackiej. 609

W tych dniach otrzymaliśmy świeży transport
Win czerwonych i białych z winnic
Cesarskiego Departamentu Apanaży,
które polecamy
SIMON i STECKI w Warszawie.
Dostawcy Dworu Jego Ces. Król. Mości,
Skład Główny Krakowskie-Przedmieście № 38.
Filja Marszałkowska № 91 (róg Żórawiej). 724

Nauka kroju, szycia sukien i t. p.
jak każda inna nauka, powinna być opartą na zasadzie pewnej, stałej, t. j. na podstawie drukowanego podręcznika z rysunkami, któryby dawał wiadomość osobie uczącej się, co umieć powinna — i jakiej zasady ma się trzymać, w którymby po ukończeniu nauki wrazie zapomnienia jakiego szczegółu znaleść mogła pomoc. Metoda **A. Gałeckiej** i książka do brania miar do nabycia, w szkołach kroju: **Marszałkowska 94, Podwale 10** i w księgarniach.
A. GAŁECKA,
705 **Autorka metody kroju szycia na sposób francuzki.**

HERBATA
DOMU HANDLOWEGO
PIOTRA BOTKINA SYNÓW
Wzór etykiety.
ЧАЙ
ТОРГОВАГО ДОМА
ПЕТРА БОТКИНА СЫНОВЕЙ
№ 1Бс.
ВЪ МОСКВѢ.
=фунта цѣна - руб.= коп.
Skład w Warszawie, ul Niecała 4.
Przesyłka Herbaty pocztą i kolejami za zaliczeniem.
Dla PP. Kupców i Handlujących warunki dogodne. 721

OSTRYGI ŚWIEŻE,
tuzin 50 kop.
ulica Kotzebue № 4, m. 13, 688

P. Sliżyński
wyuczam bez przerwy 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach, Senatorska № 17. wurost W. Herse. 718

NOWE WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie.
TEORJA I PRAKTYKA ROLNICZA I PRZEMYSŁOWA.
I. CEGLARSTWO.
Glina i jej własności, przyrządzanie i wyrób dobrej cegły wszelkich gatunków. cegły ozdobnej, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p.
Z 87 drzeworytami w tekście.
Według własnych i obcych najnowszych doświadczeń, z różnych dzieł ułożył
F. O. Wilkoński.
Cena rs. **1.50** k., z przesyłką rs. **1.70** k.
W dalszym ciągu wyjdą: II. **Gospodarstwo rybne.** III. **Pszczolarstwo.** IV. **Nawozy.** 488r

---

Około 200 sztuk koni sprzedane będą przez
LICYTACJE
w NOWYM TATTERSALLU.
Warszawa, Trębacka 11, dnia 25 Kwietnia r. b.
Wpisy obcych koni przyjmują się do dnia licytacji. 539

Książ. Dom. Glieschnitz—Wanglewe.
Stacja Trachenberg na Szląsku Pruskim, sprzedaje z najsłynniejszych importowanych stad zarodowysh Schwyz, młode krowy i cielęta.—Fracht bezpłatny do Aleksandrowa. 481R

WIELKIE PLACE
w Targówku, tuż przy samej granicy Warszawy, są do sprzedania place pod budowę fabryk, a najlepiej nadające się pod budowę garbarń z powodu obfitości wody. Place te przerzynają koleje: Nadw., Petersburska i Obwodowa. Z tej ostatniej może być przeprowadzona strzałka kolei żel. Pozwolenie od Władzy wojskowej na wznoszenie budowli murowanych, znajduje się w rękach właściciela Targówka. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5, od 4-ej do 6-ej. 640

Zofja Drac.
Po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnym magazynie, przyjmuje do roboty kapelusze i stroje, po cenach bardzo umiarkowanych. Nauka strojów. Chmielna 72. 716

!! Klinika Lalek !!
Wszelkiego rodzaju reparacja lalek, wykonywa się punktualnie i sumiennie. 719
!! Nowolipie N. 25, m. 31 !!

M-me Mercère,
Nowy-Świat № 20.
Francuzka szkoła kroju, szycia i haftów.—System oryginalny Worth'a i Laferiera, uznany za najlepszy dla krojczyń.—Przy szkole jest magazyn sukien i kapeluszy.—Przyjmują się pensjonarki. 711

Kit do dachów,
najtańszy i najpewniejszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą, cementem drzewnym i t. p.
Na żądanie liczne referencje.
Kantor **Aleja Jerozolimska 21**, 1-e piętro
696 Inżynier ***Ch. Brückmann.***

TOWARZYSTWA
„HYGJENA"
LISOLINE,
PŁYN
odwaniający.
Dozwolony przez St.-Petersb. Urząd Lekarski.—Sprzedaż w znaczniejszych Składach Mater. Apteczn.—Sprzedaż hurtowa **w St.-Petersburskiem Techno-Chemicznem Laboratorjum.**
St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Świat 37. 430r

---

15 Faetoników maleńkich
i większych,
używanych i nowych, w fabryce powozów Karola Sommera, Leszno 36, dom włas. 428

Maszyny do szycia „Singera,"
i
„Wheller & Wilson"
uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.
Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 6R

LETNIE
i zimowe mieszkania z ogromnemi werendami, z widokiem na Wilanów, w pięknym cienistym ogrodzie obok parku Cesarskiego, w Józefinie za rogatką Belwederską, stacja tramwajów Wilanowskich, łazienka i prysznic na bieżącej wodzie z Wisły, raki i ryby, pralnia, magle, piekarnia, lodownia, na kanałach pieczarkarnia, ule, szparagarnia, inspekta, lepsze frukta, jakto: winogrona, morele, brzoskwinie, warzywo, kwiaty, prześliczne róże, produkta potrzebne do życia donoszą handlarki do domu.—Zimowe mieszkania są suche, ciepłe i wygodne. Willa ta jest na dłuższy czas do wydzierżawienia lub niżej ceny kosztu do sprzedania.
Ogrodnik miejscowy pokaże. 464r

Znacznie zniżone ceny!
Najtrwalsze **posadzki z Terrakoty** (Mettlach) do Kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, balkonów **i t. d.**
Piece białe i majolikowe
w wielkim wyborze.
Kuchnie angielskie i Wanny.
Maksymiljan HARCZYK,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 631

NABIAŁ z RAKOWCA
z dostawą do domów:

Mleko świeże	kwarta 10 kop.
„ zbierane	„ 5 „
Śmietanka (wybor.)	„ 40 „
„ kremowa	„ 1 rs.

Dla sklepów odpowiedni rabat.
Zamówienia: **Włodzimierska 19, m. 14.** 703

Biuro Techniczne
K. SIENNICKI, inżynier,
WSPÓLNA № 23.
Budowa różnych fabryk z instalacją i montowaniem **kotłów, maszyn, transmisji i t. p.** Nadzór techniczny fabryk **z odpowiedzialnością rządową.** Wykonywanie **planów,** projektów, kosztorysów **fabrycznych i zatwierdzanie tychże u władz. Porady w kwestjach technicznych.** Wentylacja, ogrzewanie. Mechaniczne pralnie i t. p. 564

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

otrzymał na sezon wiosenny świeże transporty:

Płócienek, Zefirów, Oxfordów, Dryliszków, Satynek, Kretonów, Batystów

i takowe poleca w nadzwyczaj wielkim wyborze, w najnowszych odcieniach, rodzajach, gatunkach i deseniach. Próby z powyższych materjałów wysyłają się na żądanie **na prowincję** odwrotnie i bezpłatnie.

WIELKI WYBÓR

Stołowej białej i kolorowej Bielizny.

810

Herbaciane jedwabne kolorowe garnitury.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, że agenci kilku firm zagranicznych, odwiedzają fabrykantów wyrobów bawełnianych w Cesarstwie i Królestwie, namawiając ich do kupna przywilejów na sposoby bielenia tkanin za pomocą elektrolizy. Takie sposoby bielenia, jak np. sposób Gebauera i Knöflera są niczem innem, jak tylko naśladowaniem sposobu wynalezionego przez elektrotechnika S. N. Stepanowa.

Ponieważ nabyliśmy od tego wynalazcy wyłączne prawo eksploatacji tego przywileju w Cesarstwie i Królestwie na zasadzie otrzymanego od odnośnych władz zatwierdzenia, przeto ostrzegamy niniejszem osoby interesowane, aby przywilejów zagranicznych nie nabywały, gdyż każdego, kto do bielenia tkanin lub przędzy, bez naszego zezwolenia elektrolizy używać będzie, do odpowiedzialności sądowej pociągniemy.

Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Bawełnianych

Heinzla i Kunitzera.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora 20r

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., 1/2 kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.**



**Wyroby z mojej dystylarni są nader poszukiwane i przeto niektórzy w celu podejścia Szan. Konsumentów zaczęli wypuszczać liche fabrykaty we flaszkach, z etykietami zupełnie imitującemi moje.—Uprzedzając o tem Sz. Publiczność, mam honor nadmienić, że w celu ukrócenia nadużyć, wyroby moje nadal będą opatrywane dodatkowo w etykietkę z marką fabryczną przez Departament Przemysłu i Handlu w Petersburgu zatwierdzoną i postać bociana wyobrażającą; a winnych ściągać będę sądownie.

Z uszanowaniem

Markus Braun,

Piotrków. 287

Wielki wybór MEBLI nowych i używanych.

2-ga Warszawska Sala Licytacyjna.

SENATORSKA 28. 723

Przyjmują się meble na przechowanie i konserwację.

Pulpity do nut

składane, praktyczne i trwałe do użytku prywatnego, koncertów, szkół i orkiestr, cena rs. 3,

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 1991

ZNANA 720

FABRYKA GIPSU

Daniela Żółtyńskiego,

przy ul. Leszczyńskiej i Dobrej № 19, wydzierżawiona została Inżynierowi Bronisławowi Chełmickiemu na lat trzy.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1020r

Adres: Francuzki nauczycielki z muzyką lub bony, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 1122r

Angielka wykształcona, otrzyma ładny pokój z usługą, za godzinę lekcyj. Poste-restante „Gervais." 11593

Buchalterji nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 10570

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1084r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 11831

Francuzka patentowana udziela lekcyj od 2-ch rs. miesięcznie. Ul. Wspólna 54a, (parter). 11775

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje na pensję, do gimnazjów, udziela polskiego, francuzkiego, muzyki za obiady. Żórawia 21—19, do 3-ej. 11836

Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuzki i niemiecki z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 11779

Nauczycielka z muzyką, poszukuje miejsca w miejscu lub na wyjazd. Ulica Chmielna № 36,—5. 10885

Potrzebną jest polka z dobrym francuzkim i muzyką oraz polskim i russkim, o dwie stacje od Warszawy na wieś. Adres: Złota 60, mieszk. 28, o 10-ej zrana. 11789

Potrzebny korepetytor, student, lub uczeń ostatnich dwóch klas, filolog, dla 4-klasisty, z francuzkim i matematyką. Królewska 45, mieszkania 15. 1118r

Potrzebna jest izraelitka, z wykształceniem gimnazjalnem, dobrym francuzkim i muzyką do dwojga dzieci. Zgłaszać się: Krakowskie-Przedmieście 51, do właściciela, od 11-tej do 1-szej. 11622

Potrzebny korepetytor lub korepetytorka do dziewczynki. Skład apteczny, Marszałkowska 122. 11455

Specjalistka języka russkiego poprawia akcent i ortografję w jaknajkrótszym czasie, przysposabia do średnich zakładów naukowych panienki i chłopców, udziela francuzkiego z konwersacją. Marjańska № 6, m. 5, od 4-ej do 7-ej wieczorem. 1096r

Szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycinskiej, Krakowskie - Przedmieście 17. Tamże zakład gimnastyki szwedzkiej. 11682

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum. Długa 31 d, m. 74. 1120r

Tanio udzielam lekcyj haftu w domach prywatnych i u siebie. Krucza 38, mieszkania 6. 11761

Udzielam francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, mieszkania 11. 11586

W zakładzie freblowskim Julji Unszlichtówny zajęcia rozpoczęte. Tłomackie 13, mieszkania 19. 11350

Za 6 rs. oryginalnym systemem Worth'a uczę krawieczczyzny damskiej. Żórawia 1, mieszkania 9. 11461

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11. Zajęcia rozpoczynają się 7 kwietnia. 10200

Doniesienia osobiste.

Dla rodzin izraelskich. Poszukiwanie małżonki. Dla jednego z moich przyjaciół poszukuję młodej, pięknej panienki (izraelitki, w wieku lat 18—24, z posagiem 125,000 do 150,000 marek. Kandydat bardzo przystojny, 30 lat liczący, jest hamburczykiem, z bardzo poważanej rodziny, posiada przedsiębiorstwo handlowe dobrze idące, a przynoszące 50 do 60,000 marek rocznego dochodu i jest właścicielem wytwornie urządzonej willi w Hamburgu. Reflektantki tylko poważnie myślące zechcą adresy swe z całem zaufaniem wysyłać pod znakiem „H. 0869" do ekspedycji anonsów Haasensteina i Voglera A. G. w Hamburgu, Alterwall 18, celem dalszego przesłania. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się i wzajemnie jest wymaganą. 1112r

Teofil 7,500 odpowiedzi na wszystkie listy na poste-restante wysłane. 11829

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski) 3 Miodowa, oficyny 25. 10093

Buchalter teoretyczny i praktyczny, również korespondent w językach polskim i russkim, poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Rekomendacja znanej pierwszorzędnej firmy. Oferty dla N. N. proszę składać w Kurjerze. 11804

Bona młoda, inteligentna, niemka, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość w kawiarni, Świętokrzyzka. 11845

Francuzka inteligentna, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem, na wieś lub w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Etrangère." 11082

Inteligentna polka poszukuje miejsca do dzieci w Łodzi lub na prowincję. Wiadomość Łódź, kantor Kurjera Warsz. 1093r

Krojczyni zdolna do bielizny poszukuje miejsca. Ogrodowa 4, m. 24. 11856

Krawcowa przyjmuje roboty u siebie i za domem, robi dobrze i niedrogo. Nowolipie № 20, mieszkania 4. 11724

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, znający języki polski i russki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazami „Wykształcenie średnie." 11754

Młoda, inteligentna osoba, kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, znająca krój, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: Leszno 67, m. 8. 11727

Osoba młoda, doskonały russki, poszukuje miejsca, może na godziny. Zielna 11, mieszkania 23. 11847

Osoba poszukuje miejsca za pannę służącą lub gospodynię, z krojem, krawieczczyzną i bielizną, ze świadectwem. Bednarska № 8, m. 23. 11854

Osoba mówiąca po niemiecku i po polsku poszukuje miejsca do wyręczania pani w gospodarstwie. Wiadomość w kawiarni, Świętokrzyzka. 11846

Osoba przybyła z prowincji poszukuje zaraz obowiązku; zdolną jest do każdej pracy, może być gospodynią. Leszno № 27, mieszkania 26. 11783

Ogrodnik urządza ogródki, przesadza rośliny. Wiadomość: Nowogrodzka 14, mieszkania 11. 11150

Osoba młoda, inteligentna, mówiąca po niemiecku i po polsku, szuka miejsca z kaucją za kasjerkę lub do sprzedaży. Orla 8, m. 8, od 4 do 6-ej zastać można. 11499

Poszukuje posady mężczyzna młody, obznajmiony dokładnie z językami russkim i polskim, mogący złożyć kaucji rs. 1,000. Proszę zawiadomić: Nowogrodzka 18, mieszkania 15. 11521

Pomiary gruntów, rysowanie planów, parcelacje majątków przez bank włościański.— Złota 14, m. 17. 11677

Panna tylko co przybyła ze wsi, życzy sobie przyjąć miejsce do pojedyńczej osoby. Nowogrodzka № 9, w sklepie. 11747

Rutynowany wojażer, podróżujący szereg lat w różnych branżach, znający całą Rossję, mówiący i korespondujący po polsku, niemiecku i russku, poszukuje zastępstwa solidnej firmy, zaraz lub też od 1-go Maja r. b. przy prima referencjach.—Łaskawe oferty proszę składać w kantorze pod „Solidna firma." 10319

Subjekt obeznany z handlem kolonjalnym po miasteczkach prowincji, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje pracy. Oferty do Kurjera pod „2—6." 11056

Urzędnik obeznany z administracją domu i przepisami policyjnemi poszukuje zarządu domem. Świadectwo chlubne, rekomendacja poważna. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazami „Zarząd domu." 11249

Wykwalifikowany buchalter i korespondent z patentem szkoły Kronenberga, poszukuje parogodzinnego zajęcia. Oferty pod „Handlowiec" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 11792

Zarządu domem poszukuje urzędnik obeznany z meldunkami, wolny od 3-ej. Oferty: ul. Marszałkowska 69, sklep galanteryjny. 11567

Zaraz poszukuje zajęcia 30-letni energiczny mężczyzna. Szkoły skończył za granicą, rekomendacje pierwszorzędne, paroletnia praktyka handlowa. Oferty w Kurjerze Warsz. pod S. A. M. 10856

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym, zna krój. Marszałkowska 94, m. 27. 11729

b) Zaofiarowane.

Bona potrzebna z russkim i szyciem, niemiecki lub francuski pożądany. Grzybowska 20, m. 10. 11734

Bona niemka potrzebna. Aleje Jerozolimskie № 68, m. 5. 11841

Do magazynu pod firmą „Wanda, Zofja, Kazimiera", ulica Kotzebue, w hotelu Brülowskim, potrzebne są panny podręczne do staników. 11852

Do kwiatów potrzeba 10 panien, zdolnych, podręcznych, uczennic zaraz płatnych. Ul. Podwale № 14, mieszkania 27. 11817

Do Rosji żądaną jest młoda panienka do towarzystwa i zajęcia się domem. Chmielna 25, m. 2, Dobiecka. 11839

Do krawiecczyzny podręczne i uczennice potrzebne. Warecka 9, m. 25. 11730

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny.— Nowy-Świat № 62. Tamże ubierają się kapelusze od kop. 30. 11579

Grochowska fabryka zapałek pod Warszawą potrzebuje już uzdolnionych wybierazek i pakownic do fab ryki (kobiet), zaraz.— Zgłaszać się należy: Skład główny u St. Winiarskiego, Nowy-Świat 53, Warszawa. 11303

Kucharz potrzebny do restauracji, z małą kaucją. Wiadomość za rogatką Belwederską, szynk Styczyńskiego, dom Stokowskiego. 11128

Majster do fabryki octu potrzebny zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 44—7, między godz. 1—2-gą. 11758

Maszynistki zdolne i dziurkarki do bielizny potrzebne. Nowolipie № 34, mieszkania 5. 11723

Panienki potrzebne do fabryki przyborów do kwiatów, zaraz płatne. Świętojerska 20, m. 8. 11134

Potrzebny uczeń do stolarza. Śliska № 7. 11069

Potrzebne zaraz panny do spódnic. Żórawia 23, mieszk. 20. 11050

Panny kompletnie zdolne do staników potrzebne do pracowni. Świętokrzyzka № 27, m. 10. 11051

Potrzebne panny i uczennice do kwiatów.— Róg Kościelnej i Freta № 17, drugie piętro. 11133

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2. 11161

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i spódnic za wysokie wynagrodzenie.— Magazyn Józefiny, Erywańska 9. 11149

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczyzny damskiej. Żórawia 24, m. 2. 11097

Potrzebne panny i uczennice do znaczenia. Ul. Piekarska 3, m. 5. 11511

Prasowaczka zdolna, koszularka i drobiazdżarka, potrzebna zaraz na wyjazd do pralni. Wiadomość: Elektoralna 14, mieszkania 3. Zgłaszać się od 6-ej wieczór. 1105r

Potrzebna do bielizny maszynistka i podręczne. Aleksandrja № 18, m. 20. 11485

Potrzebni chłopcy do nauki galanterji skórzanej. Stare-Miasto 26, m. 12. 11453

Potrzebna zaraz podręczna do krawiecczyzny i uczennice. Wilcza 51—2. 11077

Potrzebne zaraz do kwiatów podręczne i uczennice płatne. Nowy-Świat 57, mieszkania 8. 11447

Panny do bielizny, podręczne, dziurkarki i uczennice potrzebne zaraz. Dziurki wydają się do domu. Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 1103r

Potrzebna spódniczarka. Nowy-Świat № 25, m. 14. 11725

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Ciepła 7, m. 63. 11712

Potrzebne są panny do staników. Senatorska 28, K. Buchner. 11703

Potrzebna panna do maszyny Whelera i Wilsona. Ulica Elektoralna № 21, mieszkania 4. 11688

Potrzebna bona niemka do domu russkiego. Dzika № 19, m. 8. 11627

Potrzebna spódniczarka i staniczarka, obie zręczne, uzdolnione kompletnie, z pierwszorzędnych magazynów. Żórawia 5, mieszkania 6. 11296

Potrzebna są panny zdolne i podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Zielna № 13. 11262

Panienka do tamborowania i wykończarka rękawiczek obeznana z maszyną Singera potrzebna zaraz. Szczygla 11, m. 33. 11078

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowogrodzka 18, mieszkania 1. 11835

Potrzebna zaraz zdolna panna do okryć za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Senatorska 42, mieszkania 13, plac Resursy Kupieckiej. 11850

Panny zdolne, podręczne, do staników potrzebne zaraz. Przejazd 13, m. 26. 11857

Potrzebne są zaraz na wieś: prawdziwie dobra kucharka i w średnim wieku niańka. Zgłaszać się do hotelu Krakowskiego, tylko w poniedziałek i wtorek do godziny 11-ej zrana i od 5-ej do 7-ej po południu. Szwajcar wskaże. 11855

Potrzebne są podręczne i do nauki. Chmielna 29, m. 29. 11849

Potrzebne na demi-place francuzka i niemka. Bracka 6, mieszk. 10. 11722

Potrzebna przyzwoita osoba z francuskim i muzyką do towarzystwa na godziny popołudniowe. Chmielna № 20. Wiadomość u stróża. 11782

Potrzebna zdolna krawcowa do domu na przychodnią. Jest pokój dla przyzwoitej kobiety lub panienki, fortepian, korepetycja.— Marszałkowska 97, m. 8. 11776

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 11756

Potrzebny jest subjekt do składu materjałów aptecznych w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. X. 11771

Panna służąca, umiejąca szyć pięknie bieliznę na maszynie Whelera, z dobremi rekomendacjami, potrzebna do russkiego domu.— Wiadomość: Świętokrzyzka № 15, u introligatora Gutkowskiego. 11757

Potrzebny rutynowany ajent do zawierania wszelkich ubezpieczeń. Warunki dobre. Niewielka kaucja pożądana. Oferty piśmienne przyjmuje Kurjer pod „Stosunki." 11749

Panny kompletnie zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz. M. Glińska, Nowy-Świat 41. 11741

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Zgoda № 5—10. 11736

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Żórawia 27, m. 3. 11735

Potrzebny uczeń do kantoru na bezpłatną praktykę. Oferty pod „5139" przyjmuje Kurjer. 11732

Panny zdolne do staników, spódnic, podręczne, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka № 19, m. 22. 11795

Potrzebne panny podręczne, uczennice (krawiecczyzna). Długa 23, pierwsze piętro, wprost bramy. 11802

Potrzebne są maszynistki do trykotów. Ul. Moskiewska № 23, mieszkania 9, na Pradze. 11806

Potrzebna zaraz gimnazistka z niemieckim na demi-place. Sienna 23—25. 11822

Rządca gospodarczy z kaucją do zarządu majątkiem ziemskim potrzebny. Wiadomość ulica Kościelna № 10, m. 17. 11575

Starsza panna z krojem Wortha potrzebna do pracowni L. Bronikowskiej, Erywańska 18. 11508

Uczeń do apteki potrzebny. Wiadomość w aptece A. Łopucińskiego na Nowem-Mieście. 11035

Ucznia, syna przyzwoitych rodziców, wyznania ewangelickiego, posiadającego język niemiecki, poszukuje kantor ajenturowy. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod „G. 100." 11760

Uczniowie do ślusarstwa i tokarstwa potrzebni są. Wiadomość u szwajcara, Marszałkowska 11—13. 1060r

Uczeń potrzebny do zakładu robót kościelnych. Żelazna № 89, m. 7. 11462

Zdolne podręczne do staników i spódnic potrzebne. Florencja, Świętokrzyzka 39. 11849

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 8698

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 11562

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 11768

Amerykanik (szaraban) używany i gustowny wolancik zostawiono do sprzedania.— Leszno № 70. Cena zupełnie przystępna. 11759

Biurko czarne, ładnie rzeźbione, mało używane, tanio do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 43, m. 13. 11690

Bicykl 50 c. sprzedam tanio. Brzozowa № 2, m. 20. 11252

Bilard duży do sprzedania, zupełnie nowy, najlepszej fabryki petersburskiej Freiberga, z bilami (piramidka) z kości słoniowej, kijami, za rs. 800. 3 ławki bilardowe dębowe wybite safjanem rs. 300. Tamże 2 kandelabry wielkie bronzowe z sevr'em za rs. 800. Piękna № 10, 1-sze piętro, od 1 do 5-ej po południu. 11788

Bicykl tanio sprzedam. Nowogrodzka 33, m. 20. 11152

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie.— Tłomackie 13, Sikorski. 11517

Do sprzedania lando fabryki Romanowskiego, faeton i karetka 2-osobowa fabryki Rentla. Nowy-Świat 25. Wiadomość w kantorze. 11487

Do sprzedania materja paryska mieniąca na suknię, w najmodniejszym guście. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 2. 11722

Do sprzedania klatka dla ptaków, długości $2^1/_2$, szerokości $^3/_4$ łokcia, meble całe kryte jutą i kosze żelazne do kwiatów. Ul. Krochmalna № 44, m. 6. 11780

Do sprzedania herophon i landszafty bardzo tanio. Chmielna № 28, stróż wskaże, pomiędzy $4^1/_2$—$5^1/_2$. 11828

Do sprzedania dużo starych okien, drzwi, waliz i szlabanów. Wiadomość u stróża Józefa, na Sewerynowie. 11799

Do sprzedania fortepian rs. 120, szafa, samowar duży, stół rozsuwany, łóżka, futro, sakpalto. Nowosenatorska № 7, mieszkania № 28. 1095r

Dla letnich mieszkań kanapki, fotele, składane krzesełka, dziecinne kanapki, fotele, stoliki, wszystko gięte, z fabryk braci Thonet w Wiedniu po znacznie zniżonych cenach w magazynie mebli i luster P. Globus, Bielańska № 5. 9905

Dywaniki strzyżone przed łóżka po 2, 2.25, jutowe po 85 kop., nad łóżka przerabiane 2.75, strzyżone od 6 rs., dywany salonowe od rs. 13.50. Wielki wybór dywanów krajowych, perskich, smyrneńskich, poleca skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 988r

Fortepian, stół jadalny, liberje, szlejki, szlaban i nowa szuba aksamitna na puchu są do sprzedania. Nowogrodzka № 20, stróż wskaże. 10921

Fortepian Hofera krótki sprzedaję bardzo dogodnie. Złota 46, mieszk. 28. 11406

Fortepian palisandrowy zaraz do sprzedania za rs. 275. Nowogrodzka 20, m. 6. 11491

Faeton czteroosobowy, używany, do sprzedania. Wiejska 17. 11663

Fortepian Hofera czarny sprzedam. Wiejska 14, m. 21. 11662

Faeton fabr. Romanowskiego, w zupełnie dobrym stanie, za cenę b. przystępną pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów R. Stacheckiego, Krakowskie-Przedmieście 44, wprost hotelu Europejskiego. 10441

Faeton i wolant na drągach, w dobrym stanie, do sprzedania. Tamże jest sieczkarnia oraz dwie pary chomont. Wiadomość: Elektoralna № 35, stróż wskaże. 11466

Fortepian Kerntopfa jest do sprzedania.— Wiadomość: Złota 27, m. 17. 11769

Fortepian w dobrym stanie za rs. 60. Bracka № 17. 11733

Fortepian do wynajęcia rs. 3 miesięcznie.— Żórawia 11, mieszkania 19. 11823

Fortepian nowego fasonu sprzedaję rs. 180. Bracka 17, mieszk. 37. 11820

Fortepian czarny, krótki, zagranicznej fabryki, do sprzedania. Niska № 57, mieszkania 26. 11801

Garnitur mebli wyściełanych, w dobrym stanie, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 4-ch krzeseł i stołu orzechowego, do sprzedania.— Wiadomość u stróża, Bielańska № 5. 11762

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kołyskę żelazną sprzedam. Chmielna 112, m. 28. 11090

Kasę Bohtego № 5 zbywam tanio. Chmielna 82, m. 7. 11210

Łóżka machoniowe i orzechowe do sprzedania. Żelazna 30, u stolarza Drzymulskiego, Tamże przyjmuję obstalunki na roboty budowlane, sklepowe. 11848

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 11753

Meblowe obicia: kretony, juty, burety, wełny, jedwabie, plusze, po cenach zniżonych poleca Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 983r

Masło wyborowe funtowane po 40 kop.— Marszałkowska 78, m. 5. 11763

Maszyna Singera dobra tanio do sprzedania Nowolipie 17, drugie piętro. 11810

Maszyna parowa 6-konna stojąca La Chapella do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 6, u stróża. 10190

Maszynę do lodów mało używaną sprzedam tanio. Tamka 21, Rumpel. 11858

Mała kasa do sprzedania. Ulica Bednarska № 9, mieszkania 14. 11500

Mleko z dominjum Pass, codziennie świeże, kwarta kop. 9. Wspólna 19. 11041

Meble do sprzedania, garnitur machoniowy duży, kryty jutą. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 28. 11192

Maszyna Singera, szafa do sukien, znaki, garkuchni tanio. Nowy-Świat № 52, mieszkania 7. 11129

Nasiona okopowe, pastewne, nawozy sztuczne polecamy. L. Mierosławski et Co., Elektoralna 5. 1044r

Nasiona okopowe, pastewne, nawozy sztuczne, dery, polecamy. L. Mierosławski et Co., Warszawa, Elektoralna 5. 11531

Oleandry 4 do sprzedania za przystępną cenę w domu po-karmelickim, u ogrodnika.— Krakowskie-Przedmieście № 54. 11851

Okrycia i suknie damskie, bardzo mało używane, do sprzedania. Żórawia 29, mieszkania 4. 11739

Pomnik kamienny z krzyżem żelaznym i takież ogrodzenie do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska № 47, w sklepie mydlarskim. 11460

Pianino ładne tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 10701

Prelotka dwuosobowa z budą, wolant familijny, wolancik jednokonny, wóz na pojedynkę zdatny do kanalizacji, do sprzedania.— Leszno № 82. 10534

Potrzebuję maszyny ręcznej do kręcenia lodów. Upraszam o pozostawienie oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. W. 11052

Platforma na resorach, zdatna do rozwożenia piwa lub wody sodowej, do sprzedania. Miedziana 15. 11080

Pianino do sprzedania czarne, krzyżowe.— Karmelicka 15, m. 16. 11124

Potrzebna jest lokomobila siły 10—12 koni, używana lecz z kotłem w dobrym stanie.— Wiadomość: Złota 68. 1099r

Para koni ze wsi do sprzedania. Miedziana № 4. 11859

Rower na gumach pełnych, fabryki Sejdel Neuman, w dobrym stanie, do sprzedania.— Żelazna 48, m. 41. 11116

Rower Swift prima, na gumach pneumatycznych, mało używany, za rs. 190 do sprzedania. Obejrzeć można u Edwarda w Tow cyklistów, Oboźna. 11467

Rowery Swift angielskie, na masywnych gumach, ostatnie 4 sztuki do sprzedania na dogodnych warunkach. Skład towarów żelaznych J. F. Skiba. 11415

Rower pneumatyczny angielski, świeżo sprowadzony, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, m. 22. 11292

Rowery dwa używane, w dobrym stanie, sprzedam. Niecała 1, u bronzownika. 11596

Rower angielski z dętą gumą, w dobrym stanie, do sprzedania. Żabia № 5, mieszkania 20. 11640

Rower Swift dęty tanio sprzedam. Długa 12, m. 97, od 3—5-ej. 11704

Rower do sprzedania. Erywańska № 5, stróż wskaże. 11843

Sprzedaję materace, poduszki, suknię koronkową wełnianą na atłasie, gazy jedwabne, parasolkę koronkową białą nową, dżety czarne, koronki. Od 9 do 1-ej, Leszno 6, mieszkania 10. 11766

Są do sprzedania żelaza do kwiatów mało używane. Ulica Stare-Miasto № 16, mieszkania 4. 11830

Skutkiem wyjazdu są do sprzedania pod № 19 Piękna, m. 6: stół orzechowy przed kanapę, kanapa, 2 fotele, 2 krzesła wyściełane. 11790

Świeżo przywiezione paryzkie modele kapeluszy. Ceny przystępne. Wspólna 13, mieszkania 1. 10908

Sprzedam za rs. 10 szeslong, fotel, szafy.— Ogrodowa 23, tapicer. 11498

Toaleta orzechowa i otomana w dobrym stanie do sprzedania niedrogo. Hortensja № 7, m. 16. 11533

Tanio sprzedam fortepian z powodu wyjazdu. Leszno № 24—20. 11821

Używane sakpalto rs. 8, surdut 8, lornetka 3. Podwale 10, mieszk. 3. 11603

Wózek dziecinny i maszynę do szycia Wilsona sprzedam. Marszałkowska 139, mieszkania 13. 11748

Wyżlicę młodą ponter angielską, takiegoż szczeniaka sprzedaję. Żórawia 27, mieszkania 3. 11737

Z powodu zmiany w urządzeniu domowem sprzedają się po cenach przystępnych: meble, między temi dwa łóżka stylowe, wytworne szerokie; lustra, żyrandol salonowy, kinkiety, lampy stojące i wiszące, wyroby ze srebra nakładanego, ozdoby marmurowe salonowe, miedź i inne przedmioty do użytku gospodarstwa domowego. Sprzedaż odbywa się codziennie od godziny 12 do 4-ej po południu. Ulica Aleksandrja № 10, mieszkania 3, na 1-em piętrze. 1071r

Żyrandole różne gazowe, lampy oryginalne Simensa, wszelkie brennery najnowszych systemów, szkieł największy wybór po cenach możliwie najniższych oraz wykonywam wszelkie obstalunki robót gazowych. Nowy-Świat 38, w podwórzu. 11611

Żakiet pluszowy jedwabny fjołkowy, kolor modny, zupełnie nowy, do sprzedania w pracowni Sagańskiej, Chmielna 47. 11084

2 szeslongi, kozetka i foteliki do sprzedania. Wspólna 36, m. 22. 11131

200 owiec negretti trzyletnich, zdatnych do chowu, 200 macior lub 100 macior i 100 szkopów do sprzedania po strzyży. Tamże poszukuję młocarni parowej z lokomobilą, używanej w dobrym stanie. Gubornja grodzieńska, poczta Piotrowicze, w Bulkowie, 12 wiorst od Brześcia po szosie. 11808

Interesa handl. i majątk.

A. Krowiarnia skanalizowana, z wodociągiem, do sprzedania. Miodowa 3, mieszkania 33. 10402

Bilard i kręgielnia do wypuszczenia w ogrodzie na sezon letni. Czerniakowska № 78, przy restauracji. 11046

Browar na prowincji, przynoszący dobry zysk, tanio do sprzedania, może być i do wynajęcia. Bliższe szczegóły udzieli S. Beilin, Leszno 85. 1059r

Dom przy Krakowskiem-Przedmieściu, z wodociągami, zlewami, ogródkami (placami do budowy), do sprzedania za rs. 30,000. Wiadomość w kantorze przewozowym W. Zaborskiego, Krakowskie-Przedm. № 60. 10776

Do sprzedania kawiarnia. Ulica Długa № 2. 11043

Do korzystnego interesu przemysłowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem rubli tysiąc. Oferty pod „Przemysłowiec" w kantorze Kurjera Warsz. 11463

Dzierżawa folwarku położonego tuż pod samą Warszawą, składającego się z siedmiu włók ziemi dobrej, w czem przeszło dwie włóki łąk dwukośnych, z znacznemi stałemi dochodami, zaraz bardzo tanio do wydzierżawienia. Wiadomość zrana do $9^1/_2$ i po południu od 4 do 5-ej. Włodzimierska № 11, mieszkania 4. 11382

Do sprzedania dom w Płocku, z ogrodem, przynoszący 10% dochodu. Wiadomość na Mokotowskiej 53, m. 6, lub w Płocku. 11242

Do zamiany 42 włóki majątku ziemskiego nad rzeką spławną, w tem 26 lasu sosnowego zwartego, wysokopiennego, 10—24 cali średnicy, ziemia pszenna, zabudowania murowane, rezydencja murowana, otoczona parkiem, miejscowość cudna. Może być zamieniony na majątek w każdej miejscowości 12—15 włók lub na gotówkę. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 11698

Do wydzierżawienia na lato r. b. grunt dobrze umierzwiony i zregulowany, w ogrodzie za rogatkami Belwederskiemi. Wiadomość: Długa 36, kąpiele. 11598

Do sprzedania osada rolna 52 morgi, gdzie znajduje się torf na dziewięciu morgach, zabudowania gospodarskie. Osada prawem szlacheckiem, bez serwitutów, w bliskości Sierpca, powiatu płockiego. Wiadomość: Krucza № 37, pralnia „Czesławy." 11816

Dom z ogrodem, blisko stacji, 6 pokojów, 2 kuchnie, do sprzedania lub wydzierżawienia rocznie. Chmielna 20, m. 3. 11832

Do sprzedania browar piwa zwyczajnego, murowany, blachą kryty, można urządzić na bawarskie, lodownie drewniane z lodem, dom mieszkalny, wiatrak, zabudowania gospodarskie odpowiednie, z ziemią pszenną włók dziewięć, w tem łąk mórg siedemdziesiąt, lasu czterdzieści pięć, do browaru może być i połowa, przytem folwark oddzielny włók dziewięć, gleba ziemi po większej części żytnia, pacht czyni dochodu rocznie rubli sześćset, siana sprzedaje się rocznie za rubli dwieście, w powiecie włodawskim, gub. siedlecka, pomiędzy stacjami dr. terespolskiej Biała i Włodawa, przy szosie. Bliższa informacja u W-go Praskiego, Wiejska № 18. 11826

Dom w najlepszej dzielnicy miasta, dobrze budowany, z dochodem przeszło 7,000 rocznie oraz dużym placem, do sprzedania tanio wskutek wyjazdu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kupno domu." 11794

Fachowiec do założenia hurtowego towarowego interesu, bardzo korzystnego, poszukuje wspólnika z kapitałem od 20,000 do 25,000 rs. Suma, która po pewnym czasie, przy rozwinięciu interesu, może być częściowo wycofaną. Oferty proszę złożyć do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. P. № 45. 11638

Jest do wypożyczenia rs. 6,000 na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 60, mieszkania № 5. 11600

Jest do odstąpienia restauracja na Pradze, komorne bardzo tanie, w samym targu i w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Ząbkowska № 13, w zakładzie felczerskim. 11781

Kupię kolonję, folwarczek 30—60 morgów, z domem, budynkami, ogrodem i łąką, jaknajbliżej Warszawy. Dokładne oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „Kolonja za gotówkę." 11770

Majątek blisko kolei, gleba pszenna, dobrze obsiany, zagospodarowany, bez służebności, włók 30, do sprzedania. Na tenże majątek potrzebna pożyczka 16,000 rs. na pierwszy numer po dawnem Towarzystwie. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy dla „Ziemianina" w kantorze Kurjera Warsz. 11520

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Pańska 50. 11784

Magle do sprzedania różnych systemów. Fabryka egzystuje od r. 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana, drugi dom od Topiel. 7827

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Chłodna № 64. Wiadomość na miejscu. 11679

Maszyna parowa w dobrym stanie z Chemnitz, o sile 16 koni, jeszcze czynna, jest z powodu powiększenia fabryki do sprzedania i odebrania w pierwszych dniach maja. Łódź, ul. Piotrkowska № 718, Rosenthal. 1094r

Ogród na restaurację letnią do wydzierżawienia. Wiadomość: Wspólna № 50, mieszkania 2. 11774

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 75 kop.— Długa 10, m. 39. 11165

Potrzebne są 3,000 rubli na hypotekę domu. Oferty przyjmują na ulicy Świętokrzyzkiej № 18, m. 5. 11546

Poszukuję interesu przemysłowego z udziałem czynnym. Kapitał rs. 5,000. Oferty: kantor Kurjera „Przemysł." 10408

Poszukuję dzierżawy folwarku małego, kilka włók, w okolicy Warszawy. Oferty: Kurjer „Folwark mały." 10407

Potrzebny wspólnik do nadzoru interesu z sumą 2,000 rs. Adres: kiosk, Podwale. 11827

Potrzeba 30,000 rs. na hypotekę zakładu przemysłowego 7%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 11471

Rs. 200 ktoby zechciał pożyczyć na dobry procent i na warunkach dających wszelką pewność, raczy złożyć ofertę dla „Wszelka pewność" w kantorze Kurjera Warsz. 11742

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu za rs. 150.— Ul. Wąska Freta № 32. 11853

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ulica Mostowa № 21. 11612

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 20-tu, do sprzedania. Ulica Kapitulna № 3. 11554

Skład węgla, Stare-Miasto № 26, istniejący od kilkunastu lat, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 11551

Sklep norymberski, istniejący kilkanaście lat, do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Nowogrodzką 1, mieszkania 3. 11581

Suma rs. 4,000 potrzebna jest na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, zaraz.— Wiadomość: ulica Litewska № 12, u rządcy domu. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 11454

Sklepik z dystrybucją do sprzedania. Ulica Topiel № 14. 11040

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żórawiej. 11369

Sklep od lipca, Nowy-Świat 25. Wiadomość u właścicielki. 10909

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania i maszyna Singera. Ulica Bracka № 5. 10940

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Pawia № 68. 11516

Sklep mydlarski jest zaraz do sprzedania.— Wiadomość: ulica Sienna № 22, mieszkania 9. 11750

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Prosta 61. 11751

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio z powodu zmiany interesów, zaraz. Nowogrodzka № 9. 11746

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza № 9. 11738

Sprzedam małe gospodarstwo z domem, ogrodem, blisko kolei. Senatorska 4, mieszkania 17. 11731

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny, sprzedam jedynie z powodu nagłego wyjazdu za rs. 300. Wiadomość: Aleksandrja 13, mieszkania 12. 11825

Sprzedam sklep spożywczy, pieczywo opłaca komorne, w nowym domu, ulica Żelazna 18. 11844

Trzy majątki 24, 11 i 15-włókowe, jednego właściciela, zamożne, bez długów, na gotówkę dla podziału dzieci, blisko Warszawy, od kolei 3 wiorsty. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 11695

Trzy nowowybudowane domy po 250,000, konfortowe, skanalizowane, w pierwszorzędnej miejscowości, wolne od opłaty stępla, do zamiany na majątki ziemskie bez długów i gotówkę. Warszawa, Krucza 29, m. 22. 11697

Włóka gruntu nadwiślańskiego z zabudowaniami, blisko Warszawy, do sprzedania.— Wiadomość u szwajcara Rotberga, Elektoralna 2. 11752

Willa w Grodzisku, między willami, z dużym cienistym ogrodem, posiadająca 4 pokoje na dole, przedpokój, kuchnię, dużą werendę, dwa pokoje na 1-em piętrze, piwnicę murowana i studnię, z powodu nieobecności właściciela jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, bo za 3,500 rs. lub do wynajęcia przez lato za 275. Wiadomość: Nowe-Miasto № 8, u właściciela domu. 8885

Właściciel dobrze zagospodarowanego majątku ziemskiego, wartości 60,000 rubli, wdowiec bezdzietny, poszukuje pożyczki kapitału 10,000 rs. na umiarkowany procent, w celu spłacenia rodziny. Suma powyższa zahypotekowaną będzie po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, oprócz którego żaden inny dług na dobrach nie cięży. Szan. reflektanci lub reflektantki raczą złożyć oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod N. N. 100. 1115r

Za 450 rs. sprzedam sklep kolonjalny. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1102r

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 10415

72,000 łokci □ placu, podzielonego na 20 posesyj, na dwóch posesjach są domy piętrowe nowopobudowane i zabudowania gospodarskie. Hypoteka w Warszawie uregulowana, posiadłość dziedziczna, tuż przy stacji i remizach dr. żel. nadwiślańskiej z Warszawy „Praga", miejscowość fabryczna, zwana Nowe-Brudno. Sprzedam tanio, pojedyńczo posesjami lub całą. Wiadomość: Warszawa, ulica Łucka № 17, u gospodarza. 11740

360,000 rs. do kupna majątków w gub. podolskiej, wołyńskiej i innych gubernjach, od 5,000—20,000 diesiatyn. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 11696

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 10181

Do wynajęcia od 1. maja 3 pokoje przedpokój, kuchnia, 3-e piętro, dom skanalizowany. Marszałkowska 44. 11286

Do wynajęcia od lipca 6, 4 pokoje, może być złączone na 12; pokoje suche, widne, dom skanalizowany. Marszałkowska № 76, róg Hożej. 11798

Do wynajęcia każdego czasu pokój na 1-em piętrze. Elektoralna № 18. 11842

Do wynajęcia od lipca 6, 3, 2 pokoje, trzy wejścia. Chmielna 47, czwarty dom od Marszałkowskiej. 11797

Frontowy umeblowany pokój do wynajęcia zaraz lub od 1-go maja. Zielna 17, mieszkania 17. 11793

Lokal na pralnię, w miejscu od lat 10 wyrobionem. Nowy-Świat № 4. 11608

Lokal na cukiernię, 8 okien fontu, róg Marszałkowskiej i Wilczej, do wynajęcia. Wilcza 33, u właściciela, między 6—7-mą wieczorem. 11805

Lokal na 3-em piętrze, składający się z 17-tu pokojów z balkonem i kuchnią, odpowiedni na zakład naukowy lub biuro, od 1-go lipca r. b. do wynajęcia niedrogo lub oddzielnie 7 i 4 pokoje, przedpokój i kuchnia. Świętokrzyska № 39, róg Marszałkowskiej. 11665

Lokale potrzebne od lipca na mieszkania dwa pokoje, trzy pokoje z kuchniami i na zakład rzeźbiarski cztery duże stancje widne, suche, w jednym domu, może być na bocznej ulicy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Dwa Lokale." 11033

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej № 41, budynek murowany, długości 46, szerokości 12½ łokci, zdatny na fabrykę lub magazyn. 11064

Od 8-go lipca jest do wynajęcia 5 pokojów, salon o 2-ch oknach z balkonem, dwa przedpokoje, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze od frontu. Ulica Marszałkowska № 131. 11777

Od 8-go lipca jest do wynajęcia duży skład z jedenastoma lub trzema wysokiemi piwnicami w oficynie, odpowiedni na składy win, piwa lub t. p. Marszałkowska 131. 11778

Poszukuję: 3 pokoje o 1-em oknie i 2 o 2-ch oknach, jako jedno pomieszczenie na parterze, suterynę i skład. Oferty: A. Wròblewski i ska, Senatorska 6. 11555

Poszukuję od 1-go lipca 4 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, w środku miasta.— Oferty nadsyłać do księgarni E. Wende i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9. 1119r

Poszukuję pustego sklepu na wiktuały lub mydlarnię w Warszawie. Oferty: Kurjer „100." 11824

Pokój umeblowany, wejście oddzielne, dla jednej lub dwóch pojedyńczych osób, za 7 rs. miesięcznie. Chmielna 112, m. 28. 11087

Potrzebne od 1 maja lub zaraz trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Oferty: Zgoda № 5, m. 29. 11580

Różne lokale do wynajęcia od 1 lipca, w domu przy ulicy Pawiej № 36. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 10587

Sklep do wynajęcia od 1 lipca, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 11132

Sienna róg Sosnowej 36. Od 1-go lipca 4 pokoje, przedpokój, balkon, z wszelkiemi wygodami 460. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 410. 2 pokoje, przedpokój 210, wszystkie frontowe, słoneczne. 11815

Salon, pokój o dwóch oknach umeblowane, od 1-go maja do wynajęcia, mogą być osobno. Obiady w miejscu. Chmielna 20, mieszkania 3. 11833

Zaraz pokoik z meblami, usługą. Pomieszczenie dla młodzieńca, całodzienne utrzymanie. Warecka 10—13. 11838

5, 4 i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami oraz stajnia i wozownia do wynajęcia od 1-go lipca. Ul. Ogrodowa № 5, przy Solnej. 11449

8 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, na 2-m piętrze, z trzema wejściami, ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia natychmiast, przy ulicy Leszno № 24, za cenę rs. 1,000 rocznie; tamże od św. Jana 4 pokoje, kuchnia, na 2-m piętrze, za rs. 400; 2 pokoje, kuchnia, na 2-m piętrze, za rs. 220. 11547

Letnie mieszkania.

Dwór umeblowany i różnej wielkości letnie mieszkania są do wynajęcia we wsi Lipinach, odległej o jedną wiorstę od stacji kolei spetersburskiej Wołomin. Wiadomość u zarządzającego w Lipinach. Konie na pociągi przychodzące z Warszawy, oczekują na stacji. 11475

Letnie mieszkania w Ostrowie, przy stacji Dębe-Wielkie kolei terespolskiej, w lesie sosnowym, miejscowość sucha i zdrowa, mieszkanie umeblowane, produkta w miejscu.— Bliższa wiadomość w magazynie P. Hofert, Nowo-Miodowa № 2. 10760

Letnie mieszkania w willi Rozalin, za rogatką Belwederską, wprost Promenady, po 2 i 3 pokoje z werendami, w oddzielnych domkach w ogrodzie, Długa 36. Kąpiele. 11027

Letnie mieszkania bez mebli, dla pojedynczych lub mniej zamożnych osób, od jednej stancji do dziewięciu, blizko stacji, parku, lasu i wody, na czas żądany, od jednego miesiąca zacząwszy, po najprzystępniejszej cenie, do wynajęcia w Skierniewicach, dom Lewickiego. 1091r

Letnie mieszkanie, 1, 2, 3 lub 4 pokoje z kuchniami, do wynajęcia, 10 wiorst za Warszawą przy lesie sosnowym. Wiadomość ul. Chłodna № 32, m. 39. 11728

Przyjmuje się na letnie mieszkania z całkowitem utrzymaniem tak osoby pojedyncze, jako też i całe rodziny. Miejscowość leśna, kąpiel, komunikacja dogodna. Poczta i apteka o kilka wiorst. Wiadomość Stare-Miasto № 23, w handlu win pana F. Fukiera. 11785

W Dominium Włochy, pod Warszawą przy przystanku tegoż nazwiska drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej jest do wynajęcia na letnie mieszkanie pałacyk umeblowany, położony w środku parku, składający się z kilkunastu pokoi i kuchni. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Długiej № 61, mieszkania 1. 10756

W Zakopanem willa umeblowana do wynajęcia. Wiadomość ulica Długa № 11, mieszkania № 20. 1121r

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 8873

A) Osoba inteligentna wyjeżdża do Ciechocinka, życzy zabrać pod opiekę dzieci. Adres: Marjańska 4, mieszk. 14, od 12 do 5-ej. 1066r

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 10949

Baczność.—„Exsiccator" istnieje tylko jeden zatwierdzony przez rządy. Broszurka bezpłatnie, Marszałkowska 117. 9434

Cyklodrom, róg Alei Szucha i Bagateli. Jazda na welocypedach odbywa się codziennie. 11672

Do Moskwy ktoby jechał, raczy pofatygować się na Wspólną № 50, m. 2. 11773

Dnia 10 kwietnia zginął szczeniak żółty „Rapo." Wiadomość: Marszałkowska 137. Jodłowski. 11818

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładòw gazowych. Senatorska 8. 11333

Kołdry watowe po możliwie nizkich cenach wykończa z wszelką dokładnością pracownia Marji Pomorskiej. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 9539

Kosze do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

Magazyn form papierowych paryzkich, Niecała 8, przyjmuje do roboty wszelką krawieczczyznę damską i dziecinną, wykończenie eleganckie podług najświeższych modeli, ceny bardzo przystępne. 11504

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Aleksandrja № 5, mieszkania 9. 11786

Najtrwalsze! Tanie! pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 11812

Najtaniej, gruntownie, trwało przerabiam meble, materace, dekorację, na obstalunek, materace sprężynowe od 7 rs., oraz niezawodny środek tępienia moli. Chmielna 70, mieszkania 18. 11091

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Plac św. Aleksandra 12—16. 11545

Przyjmuje się krawieczczyznę wszelką po bardzo przystępnych cenach. Chmielna № 41, mieszkania 24. 11807

Suczka szpitz-mops, z skałką na lewem oku zaginęła. Obróżka ze znaczkiem 1342. wabi się Mucha. Proszę odprowadzić na Chmielną 80, mieszkania 2, za dobrem wynagrodzeniem. 11755

Stolarz odświeża i reparuje meble, starannie i akuratnie. Książęca № 1, m. 21. 11716

Wracając z Wilanowa do Warszawy dnia 10 kwietnia (29 marca) około 8-ej wieczorem, zgubiono szpicrutę ze srebrną rączką. Znalazca proszony o oddanie na Nową-Pragę, dó Warsztatów artyleryjskich porucznikowi Pranickiemu, za nagrodą rs. 5. 11787

Wykończam starannie, tanio i prędko suknie i okrycia damskie. Jadwiga. Piękna 40, mieszkania 4. 11819

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 8593

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

Zginął dnia 6 kwietnia na Krakowskiem-Przedmieściu mopsik, wabi się Filut, za nagrodą, proszę odnieść. Nowolipie № 36, do rządcy domu. 11473

Zginęła suka czarna, „Berta," ceter, z długiemi uszami i białą piersią. Odprowadzić za przyzwoitą nagrodą, na Marszałkowską № 61, m. 3. 11620

8 kwietnia w Skierniewicach w ustępie zgubiono breszkę złotą, z emalją czarną i brylancikami. Znalazca raczy oddać za nagrodą. Chmielna 66, m. 1. 11796

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Апрѣля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).